Nr. 127 Środa, 10 maja 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50 w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

PROFESOR IGNACY MOŚCICKI

wybrany ponownie Prezydentem Rzeczypospolitej.

Dokonał się akt wielki w życiu Narodu i Państwa. Zgromadzenie Narodowe wybrało Najwyższego Dostojnika Polski, Zwierzchnika Jej sił zbrojnych, Reprezentanta Jej Majestatu. Wybrany został człowiek, w którego ręce złożył Naród potężne środki wpływania na bieg swego życia i swoich losów. Rozegrała się chwila doniosła i podniosła, w której przedstawiciele Narodu zadecydowali, kto będzie przez okres lat siedmiu Głową Rzeczypospolitej.

Zaszczyt to wielki. Ciężar ogromny. Olbrzymi kapitał autorytetu moralnego, całe mnóstwo uprawnień konstytucyjnych i ustawowych czyni urząd Prezydenta nietylko reprezentacyjną godnością, ale owszem wyposaża go w rozległą skalę faktycznych wpływów i realnego znaczenia.

Tym razem Naród polski ze spokojem czekał wyników głosowania Zgromadzenia Narodowego. Zdawał sobie sprawę z tego, że Zgromadzenie to nie jest — jak ongiś — zbiorowiskiem rozproszkowanych ugrupowań, a przeciwnie, wiedział, że w tem Zgromadzeniu istnieje zwarta większość, zjednoczona wspólną, wielką ideą — służby Państwu.

Na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej wybrany został ponownie Profesor Ignacy Mościcki, żarliwy zwolennik ideologji Marszałka Piłsudskiego, Jego towarzysz i przyjaciel w latach doli i niedoli, Mąż wielkiej nauki i wielkich zasług, przed którym przez siedem lat skłaniały się czoła całej Polski w czci i uwielbieniu.

Chwili, jaką przeżywamy dziś wszyscy, nie zamąci fakt, że znaleźli się w Polsce ludzie, którzy starali się umniejszyć doniosłość jednego z najważniejszych momentów w życiu Narodu. Zapomnieli oni, że nawet partyjnictwo znać musi granice, że przeciwko poczuciu obowiązków obywatelskich i przeciwko poczuciu taktu wykraczać nie wolno. Chronicznie chorzy na niedorozwój instynktu państwowego, ulegli zaślepiającej namiętności politycznej i postanowili „zbojkotować" Zgromadzenie Narodowe.

Mamy pełne prawo zlekceważyć sobie ten objaw aberacji myślowej, wybór bowiem dokonany został przy żywem i gorącem biciu serc całego Narodu. Narodu, który w swej olbrzymiej większości rozumie doniosłość aktu z dnia 8 maja 1933 i dla którego akt ten stał się źródłem entuzjazmu i dalszej wiary w przyszłość i potęgę Rzeczypospolitej.

Nastrój przed wyborem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 maja. (Sz) Zgromadzenie Narodowe wybrało 332 głosami prof. Ignacego Mościckiego Prezydentem Rzeczypospolitej. Z chwilą, kiedy Klub BBWR uchwalił zgłosić kandydaturę, wynik głosowania, wobec przytłaczającej większości posiadanej przez BBWR w obu Izbach, był przesądzony. Niemniej przeto posiedzenie Zgromadzenia Narodowego budziło wielkie zainteresowanie w całym kraju, szczególnie w kołach politycznych. Obleżone aparaty radjowe (przebieg Zgromadzenia Narodowego był transmitowany przez Polskie Radjo), gromadząca się tłumnie ludność stolicy na ulicach, wiodących do gmachu Sejmu, i zapełnione galerje dla publiczności na sali obrad, są tego najlepszem świadectwem.

Gmach Sejmu od wczesnego rana zawrzał życiem. Przybywają posłowie i senatorowie, aby wziąć udział w plenarnem posiedzeniu Klubu BBWR, wyznaczonem na godzinę 9 rano. Przy bramach, wiodących do gmachu Sejmu, na którym powiewa sztandar państwowy, straż marszałkowska w galowych mundurach przeprowadza ścisłą kontrolę biletów wejścia i legitymacyj. Na ulicy Wiejskiej gromadzą się przechodnie, skupiają się w grupy, i z ciekawością przypatrują się członkom Zgromadzenia Narodowego, zdążającym pieszo bądź w samochodach do Sejmu.

Wygląd sali sejmowej.

W sali sejmowej ukończono jeszcze w nocy wszystkie przygotowania. W loży Prezydenta Rzeczypospolitej zawieszono kotary z karmazynu pluszowego. Na sali w półkolu, przeznaczonem zwykle dla stenografów, na stole, pokrytym zielonym suknem, ustawiono urnę, do której członkowie Zgromadzenia Narodowego w czasie głosowania, kolejno wywoływani z listy, będą wrzucali swe głosy. Na wszystkich pulpitach rozłożono białe kartki do głosowania. W loży rządowej do foteli przymocowano kartki z nazwiskami członków gabinetu.

Zebranie klubu B. B. W. R.

Prezes Sławek stawia kandydaturę Prezydenta Mościckiego

W parę minut po godzinie 9-tej w lokalu Klubu BBWR. prezes Sławek otworzył posiedzenie Klubu w obecności wszystkich niemal posłów i senatorów. Posiedzenie trwało krótko, ledwie kilka minut. Prezes Sławek zakomunikował zebranym, że prezydjum proponuje zgłoszenie kandydatury prof. Ignacego Mościckiego. Silnemi, długotrwającemi oklaskami przyjęto tę propozycję. Owacja ta była jeszcze jednym dowodem uczuć, jakie żywi BBWR. dla Pana Prezydenta Mościckiego.

Pismo, zawierające zgłoszenie kandydatury prof. Ignaczego Mościckiego, ma brzmienie następujące: „Na podstawie art. 12 regulaminu Zgromadzenia Narodowego dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 66 poz. 296 z r. 1922) niżej podpisani członkowie Zgromadzenia Narodowego zgłaszają jako kandydata na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Profesora Ignacego Mościckiego". Pod podpisem złożyli podpisy wszyscy członkowie Klubu BBWR.

Sala sejmowa zapełnia się.

O godz. 10 stopniowo poczęły się zapełniać galerje dla publiczności, którą wpuszczono za specjalnemi biletami. W klubie dziennikarskim zgromadzili się liczni przedstawiciele pism warszawskich, wysłannicy pism prowincjonalnych i korespondencji dzienników zagranicznych.

Do gmachu Sejmu przybywają członkowie Rządu, wyżsi urzędnicy, korpus dyplomatyczny. Do Izby stopniowo wchodzą członkowie Zgromadzenia Narodowego. W całym gmachu rozlegają się dzwonki zwołujące posłów i senatorów na posiedzenie.

O godz. 10'45 sala, w której po raz pierwszy odbywa się uroczysta akcja wyboru Głowy Państwa jest zapełniona. Posłowie i senatorowie w czarnych strojach, a bardzo wielu z orderami, zajmują wszystkie miejsca. Zwraca uwagę kilku posłów, którzy przybyli na Zgromadzenie Narodowe w strojach ludowych.

W loży Prezydenta Rzeczypospolitej widać szefa kancelarji cywilnej P. Prezydenta dra Hełczyńskiego oraz szefa gabinetu wojskowego P. Prezydenta pułk. Głogowskiego. W loży dyplomatycznej zgromadził się licznie korpus dyplomatyczny. Pierwsze miejsce zajął dziekan korpusu, nuncjusz apostolski msgr. Marmaggi. Galerje dla publiczności szczelnie zapełnione. Nietylko wszystkie miejsca siedzące są zajęte, ale również w przejściach panuje ścisk. W loży dziennikarskiej pełno. Kilku fotografów nie ustaje w swej żmudnej pracy. Zainteresowanie wzrasta. Jeszcze kilka chwil dzieli od rozpoczęcia posiedzenia.

Na salę wchodzi Prezes Rady Ministrów p. Prystor, a za nim ministrowie i podsekretarze stanu. P. Premjer zajmuje pierwsze miejsce. Obok pozostaje miejsce puste. Widać na niem napis: Minister Spraw Wojskowych Marszałek Piłsudski. Dalej zasiadają pozostali ministrowie.

Dzwonki milkną. Z gabinetu prezydjalnego wychodzi marszałek Sejmu dr. Świtalski i zajmuje miejsce za stołem prezydjalnym. Na sali zalega cisza. Nastrój podniosły.

Otwarcie Zgromadzenia Nar.

przez marszałka Sejmu dr. Świtalskiego.

O godz. 11 min. 7 marszałek Świtalski jako przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, otwiera posiedzenie w obecności posłów i senatorów klubów BBWR., Chłopskiego Stronnictwa Rolniczego, Ch. D. Małopolski Wschodniej, Klubu Niemieckiego, Koła Żydowskiego i frakcji komunistycznej, zapełniających szczelnie całą Izbę.

Przewodniczący Zgromadzenia: Otwieram posiedzenie Zgromadzenia Narodowego (przy tych słowach p. marszałek Świtalski, zgodnie ze zwyczajem, trzykrotnie laską marszałkowską uderza o ziemię) w myśl artykułu 2. regulaminu Zgromadzenia Narodowego. Powołałem do prezydjum Zgromadzenia — mówił w dalszym ciągu p. marszałek — panów posłów Józefa Boreckiego, Stefana Skrypnika, Michała Wawrzynowskiego i Władysława Wojtowicza. P. Marszałek Senatu wyznaczył do prezydjum z pośród sekretarzy Senatu panów senatorów: Jerze

go Barańskiego. Hannę Hubicka. Jana Antoniego Rogowicza i Stanisława Wańkowicza. Zapraszam na urzędujących sekretarzy senatora Jerzego Barańskiego i posła Józefa Boreckiego. Wzywam do zgłaszania kandydatur na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zgłoszenie kandydatury
Prezydenta Mościckiego.

Przes Sławek powstaje z ław. podchodzi do trybuny i wręcza przewodniczącemu pismo z kandydatura profesora Ignacego Mościckiego.

DEMONSTRACYJNA KANDYDATURA KOMUNISTYCZNA.

W tymsamym czasie zbliża sie do trybuny komunista poseł Rożek i wręcza senatorowi Boreckiemu na piśmie demonstracyjną kandydaturę Juljusza Leńskiego-Leszczyńskiego. poparta podpisami trzech członków Zgromadzenia Narodowego. oczywiście komunistów. Przewodniczacy uchyla przyjęcie pisma. gdyż nie ma ono 50 wymaganych regulaminem podpisów.

Przewodniczacy Zgromadzenia: Ustalam listę ważnie zgłoszonych kandydatów jak nastepuje: Wpłynęła jedna ważnie zgłoszona kandydatura Prof. Ignacego Mościckiego.

Głosowanie.

Zarzadzam wybór Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na skrutatorów zapraszam posłów Skrypnika i Wojtowicza. oraz senatorów Hubicka i Wańkowicza. Zgodnie z art. 13 regulaminu sen. Barański będzie wywoływał nazwiska członków Zgromadzenia Narodowego. poseł Borecki zaś ma podawać do wiadomości, jacy z nieobecnych członków Zgromadzenia Narodowego nadesłali swe usprawiedliwienia. Panowie posłowie i senatorowie beda podchodzili do stołu, na którym stoi urna. i beda oddawali jednemu ze skrutatorów kartkę złożona we dwóike. zawierajaca nazwisko kandydata. Proszę senatora Barańskiego o rozpoczęcie wywoływania nazwisk członków z listy.

Sen. Barański staje na mównicy i wzywa jako pierwszego do oddania głosu marszałka Senatu Raczkiewicza. Po złożeniu głosu przez marszałka Raczkiewicza. marszałek Świtalski przekazuje przewodnictwo Zgromadzenia p. marsz. Raczkiewiczowi. a sam. wywołany przez sen. Barańskiego. podchodzi do urny i wrzuca swą kartkę. Zkolei w porządku alfabetycznym składaja swe głosy posłowie i senatorowie. W głosowaniu biora również udział członkowie Rzadu. bedacy członkami Izb ustawodawczych. Wychodza po wywołaniu nazwisk z loży rzadowej i oddaia skrutatorom swe kartki.

15-to minutowa przerwa.
Obliczanie głosów.

Składanie głosów przy zainteresowaniu całej sali trwało kilkanaście minut. O godz. 12 w południe głosowanie zostało zakończone. P. marszałek Świtalski ponownie obejmuje przewodnictwo z rąk p. marszałka Raczkiewicza i obwieszcza: zamykam głosowanie i zarzadzam przerwę 15-minutowa celem obliczenia głosów.

Członkowie prezydjum Zgromadzenia Narodowego udają się do gabinetu prezydjalnego. Posłowie i senatorowie opuszczają salę obrad. W kuluarach panuje ścisk. W hallu za lożą rządową gromadzą się Ministrowie i wyżsi urzędnicy państwowi. Odbywa się mały cercle. Telefony oblężone przez dziennikarzy, nadających depesze do redakcyj, pierwsze informacje o przebiegu Zgromadzenia Narodowego. Cały gmach tętni życiem. Na ulicy przed wjazdem stoi kilkanaście samochodów.

„Na urząd Prezydenta R. P.
został wybrany Prez. I. Mościcki".

OWACJA NA CZEŚĆ PANA PREZYDENTA.

O godz. 12 min. 25 przewodniczący Zgromadzenia wznawia posiedzenie i ogłasza wynik wyboru:

„Głosowało 343 członków Zgromadzenia Narodowego, z tego głosów nieważnych oddano 11, ważnych zatem 332. Absolutną większość ważnie oddanych głosów stanowi 167. Profesor Ignacy Mościcki otrzymał 332. Stwierdzam, że na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej został wybrany Prezydent Ignacy Mościcki".

W tym momencie członkowie Zgromadzenia Narodowego powstają z miejsc, a za nimi publiczność na galerjach. Sala trzęsie się od oklasków. W czasie kilkuminutowej owacji wznoszą się okrzyki na cześć Prezydenta Mościckiego.

Po tej owacji przewodniczący Zgromadzenia oświadcza: O następnem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego. na którem nowoobrany Przeydenta złoży przysięgę w myśl. art. 54 konstytucji zostaną Panowie zawiadomieni na piśmie. Proszę sekretarza posła Boreckiego o odczytanie protokołu posiedzenia Zgromadzenia Narodowego.

Po odczytaniu protokołu przewodniczący Zgromadzenia zamyka posiedzenie słowami: „Wobec niezgłoszenia sprostowań, stwierdzam, że odczytanyprotokół został zatwierdzony bez zmian przez Zgromadzenie. Zamykam posiedzenie".

W Prezydjum Rady Ministrów.

O godz. 12.30 Zgromadzenie Narodowe było zakończone. Wszyscy opuszczaja salę. udając się ku wyjściom. Premier Prystor w towarzystwie sekretarza posła Szczeniowskiego w otwartym samochodzie. poprzedzonym przez samochód w którym znajduje się komisarz Rządu m. Warszawy wojewoda Jaroszewicz. odjeżdża do Prezydjum Rady Ministrów. Na podjeździe stoja ministrowie i wyżsi urzednicy państwowi. oczekując na swe samochody. poczem koleino wyjeżdżaja z Sejmu. Tocza sie rozmowy. odbywa sie pierwsza wymiana wrażeń.

Pod podjazd zajeżdżaja dwa otwarte samochody. Z gmachu Sejmu wychodzi marszałek Seimu Świtalski i marszałek Raczkiewicz. w otoczeniu sekretarzy. Do pierwszego samochodu wsiadoja marszałkowie. do drugiego zaś sekretarze. Oba samochody poprzedzone samochodem komendanta policji. kieruja się w strone Krakowskiego Przedmieścia.

O godz. 1 w południe przewodniczacy Zgromadzenia Narodowego p. marszałek Świtalski i wiceprzewodniczacy p. marszałek Raczkiewicz przybyli do gmachu Prezydjum Rady Ministrów. aby złożyć p. Prezesowi Rady Ministrów protokół Zgromadzenia i wynik głosowania.

Prezydent Mościcki przyjął wybór.
Dziś zaprzysiężenie P. Prezydenta.

O godz. 1'15 p. Premjer Prystor i pp. Marszałkowie Sejmu i Senatu udali się otwartym samochodem na Zamek. Tu pan Premjer w otoczeniu Marszałków Izb zawiadomił P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego o ponownym Jego wyborze. Jak się dowiadujemy, Pan Prezydent Mościcki wybór przyjął.

Zaprzysiężenie nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się jutro, we wtorek, o godz. 12 w południe na Zamku. na drugiem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego.

Zaraz po zamknięciu posiedzenia Zgromadzenia Narodowego kancelarja Sejmu przystąpiła do rozsyłania zaproszeń do posłów i senatorów na drugie posiedzenie Zgromadzenia Narodowego.

* * *

Jutro wieczorem lub w ciagu dnia środowego należy się spodziewać, że Prezes Rady Ministrów p. Aleksander Prystor złoży na ręce nowoobranego Prezydenta, zgodnieze zwyczajem, prośbę o dymisję Rządu. W tej chwili jeszcze nie wiadomo w kołach politycznych jak kwestja ta zostanie rozwiązana.

Poseł Chyb wystąpił ze Stronnictwa Ludowego.

Warszawa, 8 maja. (Sz) Sprawozdanie nasze byłoby niezupełne, gdybyśmy nie donieśli, że przed otwarciem Zgromadzenia Narodowego poseł Franciszek Chyb wystąpił z Klubu Stronnictwa Ludowego, nadsyłając marszałkowi Sejmu następujące pismo:

„Do Pana Marszałka Sejmu w miejscu. Zgłaszam niniejszem wystąpienie z Klubu Stronnictwa Ludowego, motywując swą decyzję tem, że jako obywatel, poseł, a nadewszystko były legjonowy żołnierz, nie mogłem się pogodzić z decyzją Klubu Stronnictwa Ludowego, zabraniającą członkom tego Klubu wzięcia udziału w Zgromadzeniu Narodowem, majacem dokonać wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, widomej dla nas i dla świata Głowy Państwa. Podp.: Franciszek Chyb, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa, dnia 8 maja 1933."

Poseł Chyb wziął udział w Zgromadzeniu Narodowem.

Manifestacja na cześć P. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 maja. (Sz) Dziś wieczorem na Placu Marszałka Piłsudskiego zgromadziło się około 5.000 osób, członków organizacyj byłych wojskowych oraz organizacyj społecznych, którzy uformowali pochód z kilkudziesięciu posłami BBWR na czele.

Pochód udał się na Zamek, gdzie odbyła się spontaniczna manifestacja na cześć Prezydenta Prof. Mościckiego.

Następnie manifestanci przeszli ulicami miasta do Belwederu, gdzie manifestowano owacyjnie na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Niemiecki attache wojskowy w Belwederze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 maja. (Sz.) W dniu dzisiejszym Marszałkowi Piłsudskiemu złożył wizytę attache wojskowy poselstwa Rzeszy niemieckiej w Warszawie gen. Schindler. Wizyta gen. Schindlera u Marszałka Piłsudskiego trwała blisko godzinę.

Kurs dolara.

Warszawa, 8 maja. (G). Na giełdzie notowano 8 bm. czeki na Nowy Jork 7'47, kabel na Nowy Jork 7'57, funt angielski 30'20. Dla dolara w obrotach tendencja zwyżkowa, przy mniejszej podaży, przy kursie 7'45.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 8 maja. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora 9 maja b. r.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennem, z możliwością przelotnych deszczów, chłodniej; słabe lub umiarkowane wiatry zmienne. W całym kraju słaba skłonność do burz.

Temperatura we Lwowie w dniu 8 maja b. r. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 728.62 temperatura +16.0, o godz. 1 w poł. ciśn. barom. 727.90 temp. +19.6, o godz. 9 wiecz. ciśn. barom. 727.81 temp. +15.4 stopni.

Gen. Gorecki w Chicago.

Nowy Jork. 8 maja. (PAT). Generał Gorecki w towarzystwie gubernatora stanu Indiana oraz komendanta 5-go korpusu dokonał w sobotę przeglądu oddziałów wojskowych w Harrison. poczem zwiedził Culver Military Academy. gdzie przemówił do kadetów. Wieczorem gen. Gorecki udał sie do Chicago. gdzie był powitany na dworcu przez liczne tłumy Polaków. W niedzielę odbyło sie śniadanie. wydane przez legjon amerykański. Wygłoszono szereg przemówień.

Wieczorem wydał obiad na cześć gen. Goreckiego. były doradca Banku Polskiego p. Dewey. W obiedzie wziął udział amasador Patek. który przybył do Chicago.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

GŁOS UCZCIWEGO POLAKA.

W dniach majowych 1926 r. jednym z tych, co przeciwstawili się zamachowi stanu, narzuconemu — bo tak było w istocie — Marszałkowi Piłsudskiemu przez nierozum, upór i zaślepienie rzeczników partyjnictwa, był komendant ówczesnej szkoły podchorążych, pułkownik Gustaw Paszkiewicz. Stanął on na gruncie elementarnie pojętych „obowiązków żołnierskich" i, z nich wychodząc, walczył z dokonywającym się przewrotem. To stanowisko, aczkolwiek „nie polityczne", było zrozumiane i uszanowane przez Wodza Narodu i pułk. Paszkiewicz po dziś dzień służy w szeregach armji polskiej, której rzetelne oddaje usługi. I nic dziwnego, bo jest to człowiek o sumieniu uczciwem i rycerskiem. Jak dalece sumienie to nic nie ma wspólnego z t. zw. „opozycją", i jej metodami działania, jak dalece czuje się im obce — świadczy artykuł pułk. Paszkiewicza p. t. „Powaga chwili", zamieszczony w niedzielnym numerze „Gazety Polskiej", — (streszczenie tego artykułu daliśmy w części nakładu N-ru z 8-go b. m.), — w którym dzielny ów żołnierz i jednocześnie prawy obywatel pisze między innemi co następuje:

„Życie dobrze przemyślane i dobrze ujęte wymaga kompromisu mądrego i rzeczowego, dalekiego od bezwzględnej opozycji dla samej opozycji, graniczącej już z demagogją i zaślepieniem partyjnem, z reguły prowadzącem na rozdraża, gdzie się zaczynają już waśnie szkodliwe i walki bratobójcze. Te ostatnie są zgubą dla kraju, jeśli ich myślą przewodnią nie jest racja stanu, lecz zaściankowa polityka drobnych menerów partyj, pragnących oklasków i ślepego posłuszeństwa, aczkolwiek niedorosłych do wyższych zadań i wyższych celów.

Stworzenie Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem stało się już dzisiaj rękojmią lepszego i jaśniejszego jutra. Wchodzą tam ludzie różnych autoramentów i niejednokrotnie o różnych przekonaniach społecznych i politycznych, a mimo wszystko w łonie swej organizacji skłonnych i zdolnych do kompromisu i uzgodnienia dążeń dla celów wyższych i wyższej racji stanu. Oto dlaczego ta praca jest harmonijna i bogata w owoce, a nawa państwowa nie jest narażona na ciągłe wstrząśnienia i ciągłe zmiany, które z czasów przedmajowych r. 1926 można byłoby nazwać mianem „permanentnego prowizorjum rządzącego". Prowizorjum to nie dawało żadnej gwarancji rzeczowej, spokojnej a zarazem twórczej pracy dla ogólnego dobra wszystkich obywateli kraju. Brak tej konsolidacji wewnętrznej był odskocznią dla wrogów naszych, skąd szły w świat złośliwe docinki pod naszym adresem jako „sezonowego państwa". I przyznać trzeba z ręku na sercu, iż Polska nierządem stała.

Przerosłe i ze wszech miar wybujałe sejmowładztwo mogło było doprowadzić do zguby, a co najmniej do chaosu, który w żadnym wypadku nie mógłby się przyczynić do podniesienia prestige'u Polski na forum międzynarodowem. Że tak było istotnie, przyznaje nawet opozycja, i to najbardziej zacietrzewiona. Nie była ona jednak zdolną do stworzenia tej większości, nie miała ona tego autorytetu i nimbu, jaki był i jest nadal udziałem Marszałka Piłsudskiego, który był jedynym, co mógł się odważyć na zlynczowanie tworu bez długiego procesowania się i przekomarzania. To genjalne posunięcie, dokonane wczas, uwypukla dobitnie perspektywa lat. I nie dziw tedy, że nawet ludzie, którzy w r. 1926 podczas pamiętnych wypadków majowych stanęli w obronie Prezydenta i Konstytucji oraz przysięgi, złożonej na wierność, zmienili swoje stanowisko na korzyść Wodza, który okazał się nie tylko Wodzem na polach bitew zwycięskich, lecz również Genjalnym Budowniczym nadwątlonego przez waśnie gmachu Rzeczypospolitej. I ciż ludzie, mimo pewnych ongi nieporozumień, dzisiaj są zdolni nawet życie swe złożyć w ofierze, gdy chodzi o wykonanie myśli przewodniej swego Wodza i Budowniczego.

Kto dzisiaj nie chce zrozumieć wielkiej idei Marszałka Piłsudskiego i nie chce go wesprzeć wszelkiemi możliwemi środkami w jego trudnej i ofiarnej pracy nad unowocześnieniem Państwa, ten nie dorósł do zadania, jakie wkłada na niego życie zbiorowe narodu; kto świadomie przeszkadza tej pracy, zasługuje na miano warchoła, i, jako taki, wcześniej czy później, odejdzie z gasnącym światem poza burtę wartkiego życia. Niema miejsca dzisiaj dla warchołów w Polsce, czas skończyć z tem wszelkiemi stojącemi do dyspozycji władz środkami, abyśmy nie musieli ponownie przez wieki walczyć o Wolność i Niepodległość Polski. Tego żąda od nas powaga chwili.

Nie dziwimy się mniejszościom narodowym, a raczej pewnym ich ugrupowaniom, iż nie chcą brać udziału w Zgromadzeniu Narodowem, ale dziwimy się bardzo pewnym ugrupowaniom polskim, których deklaracje w tej mierze są conajmniej niezrozumiałe, bo trudno posądzić je o to, iż nie zdają sobie sprawy z tego, co jest nakazem chwili i nakazem sumienia obywatelskiego.

A więc wszyscy zgodnie i bez waśni stańmy pod jednym sztandarem naszego Wodza, Marszałka Piłsudskiego. Tego żąda od nas powaga czasów, które idą."

Takie refleksje snuje umysł twardy, nieustępliwy może, ale żywy i zdolny do pojmowania układającej się w nowe formy rzeczywistości narodowego istnienia. Tak reaguje człowiek nieuprzedzony na prawdę. Pułk. Paszkiewicz był w swoim czasie za wzór stawiany t. zw. młodzieży narodowej... Niechże dziś wczyta się ona — ta młodzież ówczesna i obecna — w wyznania jego wiary i ze wstydem przekona się, jak daleko w małości swej została wraz ze swymi przewodnikami za nim.

—o—

Zjazd delegatów kolejowego P. W.

Stanisławów, 8 maja. W sali konferencyjnej Dyrekcji Kolejowej w Stanisławowie odbyły się obrady zjazdu okręgowego delegatów Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, na które przybył delegat zarządu głównego z Warszawy Pluciński. Zjazdy takie odbywają się statutowo co 2 lata. W zjeździe tym wzięli udział przedstawiciele 17 ognisk, reprezentujących 2.000 członków.

Zagaił zjazd prezes okr. KPW. inż. Dziekoński, podkreślając duże znaczenie tej organizacji w kolejnictwie, jak również z punktu widzenia obrony kraju. Potem prezes Dyr. Kolejowej inż. Wołkanowski w przemówieniu swem położył nacisk na podniesienie strony moralnej pracowników kolejowych, co osiągnąć może jedynie ta organizacja. Wkońcu dokonano wyboru nowych władz okręgu KPW. z prezesem inż. Dziekońskim, wiceprezesem Dyr. Kolejowej na czele. (PAT).

Tryumf polskiego lotnictwa.

Kapitan Skarżyński przeleciał Atlantyk.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 maja. (Sz.) Donoszą z St. Louis, że wczoraj o godz. 11 wieczorem kapitan-pilot Stanisław Skarżyński wystartował na aparacie polskiej konstrukcji „RWD. V. bis" do lotu transatlantyckiego. Start nastąpił z lotniska senegalskiego w St. Louis.

Droga kpt. Skarżyńskiego prowadzi przez Atlantyk do brzegów Ameryki południowej do Natalu. Odległość ta ma od punktu startu do punktu wylądowania 3.190 kilometrów. Lot aparatu „RWD. V bis" odbywa się z przeciętną szybkością 170 km. na godzinę. Lądowanie zatem na ziemi amerykańskiej, według tego obliczenia, nastąpić powinnoby po 20 godzinach lotu, a więc dziś między godz. 7 a 8 wieczorem.

Wiadomość o wystartowaniu kpt. Skarżyńskiego do lotu nad Atlantykiem nadeszła do Warszawy z dużem opóźnieniem dopiero dziś w południe, wskutek tego, że miejscowa stacja telegraficzna w St. Louis nieczynna była do rana.

Zasięg aparatu kpt. Skarżyńskiego jest b. duży, wobec czego według wszelkiego prawdopodobieństwa RWD 5 będzie mógł wylądować nie w Natalu, lecz bardziej na południe, prawdopodobnie w porcie Bahia, odległym o 900 klm. od Natalu na południe.

Nie zabierając z sobą mechanika, kpt. Skarżyński mógł zwiększyć znacznie zapas benzyny, wobec czego będzie mógł lecieć o 4 godziny dłużej.

Samolot kpt. Skarżyńskiego jest aparatem sportowym RWD 5, konstrukcji inżynierów Rogalskiego, Drzewieckiego i śp. Wigury wagi 450 kg.

Lot ponad Atlantykiem południowym na samolocie typu turystycznego jest wyczynem sportowym o światowem znaczeniu. Dotychczas tylko jeden lotnik przeleciał ponad Atlantykiem południowym na samolocie turystycznym: był to słynny lotnik angielski Mollison. Samolot kpt. Skarżyńskiego wyposażony jest w najbardziej nowoczesne przyrządy do lotu dniem i nocą, oraz we mgle.

* * *

Warszawa, 8 maja. (G.) Lotnictwo polskie odniosło dziś jeden z największych sukcesów. Lotnik polski kpt. Skarzyski dokonał szczęśliwie przelotu nad Atlantykiem, lądując o godzinie 16.30 według czasu w Greenwich w Natalu (Brazylja).

Japonja przyjmuje propozycję ZSSR kupna kolei wschodnio-chińskiej.

Londyn, 8 maja. (PAT) Jak podaje biuro Reutera z Tokio, Litwinow zaproponował sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej bądź państwu Mandżuko, bądź Japonji. Litwinow domaga się od Japonji szybkiej odpowiedzi.

Japońskie koła urzędowe wątpią, czy Japonja przyjmie propozycję sowiecką.

Tokio, 8 maja. (PAT) Agencja Rengo komunikuje, że komisarz spraw zagranicznych Litwinow poinformował ambasadora japońskiego w Moskwie o gotowości Sowietów sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej Japonji i państwu mandżurskiemu. Ambasador japoński zakomunikował tę propozycję rządowi w Tokio.

Z kół urzędowych podają, że rząd japoński postanowił w zasadzie zgodzić się na propozycję Litwinowa i rozpocząć rokowania z Moskwą w sprawie ceny i innych warunków sprzedaży. Sowiety żądają za kolej około 300 miljonów rubli w złocie. Japonja zaś gotowa jest ofiarować 80 miljonów jenów. Rozpatrywane są przytem trzy sposoby spłacenia należności: jeden z nich polegałby na stworzeniu towarzystwa akcyjnego i spłacenia należności w akcjach, drugi sposób załatwienia sprawy przewiduje wypuszczenie długoterminowych obligacyj, trzeci zaś częściową spłatę w gotówce.

—o—

„Niezachwiana siła armji najlepszą gwarancją pokoju".

Bordeaux, 8 maja. (PAT) Podczas kongresu związku podoficerów rezerwy 18 okręgu wojskowego prof. Dalmeida wygłosił odczyt na temat militaryzacji Niemiec.

Po odczycie przemówił gen. Nissel, który zaprotestował przeciwko nazywaniu Pomorza korytarzem polskim, zaznaczając, że polacy stanowią tam przeszło 90 proc. ludności. Mówiąc o pacyfiźmie, generał oświadczył, że najlepszą gwarancją utrzymania pokoju jest niezachwiana siła armji francuskiej.

Paryż, 8 maja. (PAT) Były minister finansów Reynaud w przemówieniu wygłoszonem w Marsylji oświadczył, że obecnie wobec wypadków niemieckich nastąpił nagły zwrot w poglądach demokracji angielskiej i amerykańskiej na sprawy europejskie Rząd Hitlera zdecydowanie dąży do nowych zbrojeń, szukając jedynie w Genewie prawnego usprawiedliwienia tych dążności.

Francja jest oczywiście wierna ideałowi organizacji pokoju, ale w polityce należy przedewszystkiem pamiętać o tych faktach. Gwałty niemieckie zmuszają do powrotu do koncepcji równowagi sił. Miejmy nadzieję, zakończył swoje przemówienie Reynaud, że obecna sytuacja uprzytomni światu uznanie powszechne tezy francuskiej: siła na usługach sprawiedliwości w ramach Ligi Narodów.

Międzynarodowa konferencja lotnicza w Warszawie.

Warszawa, 8 maja. (PAT). Dziś o godz. 10.15 rozpoczęła się w Aeroklubie Rzplitej międzynarodowa konferencja challenge'u z udziałem delegatów aeroklubów, które zgłaszają Aeroklubowi Rzplitej, jako głównemu organizatorowi challeng'u 1934 r. uwagi swych aeroklubów do polskiego projektu regulaminu challenge'u.

—o—

Towarzystwo polsko-chińskie

Szanghai, 8 maja. (PAT). W ministerstwie oświaty w Nankinie odbyło się zebranie, na którem postanowiono utworzyć Towarzystwo kulturalno-oświatowe polsko-chińskie. Do komitetu organizacyjnego weszli pp. Bartel de Weydenthal, Okęcki, Szen-Tien-Yi i Kuok-Mich-Son.

—o—

Groby polskie na cmentarzach Drezna.

Konsulaty polskie zagranica roztaczają pieczę nad pomnikami i grobami polskiemi na cmentarzach, szczególnie tam, gdzie jest większe skupienie Polaków i gdzie duszpasterze polscy zabiegają o taką pomoc w uchronieniu mogił od zniszczenia. Ostatnio polskie Towarzystwo Opieki nad grobami" otrzymało wykaz szczegółowy mogił polskich na cmentarzach w Dreznie, gdzie sporo grobów, noszących na pomnikach napisy polskie, jest zrujnowanych, uszkodzonych, zapadających się.

Ks. Józef Styp - Rekowski z Drezna woła o pomoc przez wezwanie pozostałych w kraju rodzin tych zmarłych, by zajęły się tą sprawą. Konsulat, dołączając sporządzony przez ks. Styp - Rekowskiego spis, donosi, że celem uchronienia tych grobów od zagłady, konieczne jest — niezależnie od naprawy części uszkodzonych pomników i ogrodzeń oraz podniesienia mogił zapadłych — wpłacenie zarządowi cmentarza kwot za użytkowanie miejsc, na których znajdują się mogiły. Cena wykupu wynosi od 133.00 marek niemieckich do 208.20 marek niemieckich.

Napisy na pomnikach mówią o wielu znanych nazwiskach. Jest więc: „Kazimierzowi Brodzińskiemu — ziomkowie — ur. 1791 r., um. 10 października 1833 r.". W tejże mogile obok twórcy „Wiesława" leży Stan. Skarbek. Woyczyński, jenerał dywizji wojsk polskich. Grób opuszczony, bez roślin, pomnik czernieje, napis trzeba odnowić.

Jest grób Macieja Wodzińskiego, senatora - wojewody, ur. 1782 — zm. 1848 r. (herby na pomniku oderwane). Mieczysława Chodkiewicza, porucznika b. wojsk polskich, zm. 1831 (łańcuchy wkoło pomnika oderwane). Adama Bojanowicza, b. pułkownika sztabu kwatermistrzostwa jeneralskiego, b. wojsk polskich, kawalera Legji honorowej i wielu innych krajowych i zagranicznych orderów oraz znaku nieskazitelnej służby" — ur. 1787, zm. 1852 r. (napis odnowić, pomnik zszarzał). Aleksandra Potockiego z Humania, pułkownika emigranta z 1831 r. — ur. 1799, zm. 1868 (napis odnowić) Franciszka Szemiotha, majora wojsk pol., emigranta 1831 r. ur. 1802, zm. 1882 r., Anny z książąt Radziwiłłów jenerałowej Laszkiwiczowej (grób zupełnie zapadły, zarosły). Hipolita Wilsona, b. pułkownika wojsk. pol., ur. 1793, zm. 1853 i żony jego, Marjanny z Gauthierów (uszkodzony).

Zniszczony jest grób Kazimierza Colonna hr. Walewskiego (1793 — 1847) (zapadający się). Julji Gabrjeli hr. Potockiej (zm. 1839 r.), Tolli hr. Walewskiej (krzyż połamany, napis nieczytelny), Marji z Dutkiewiczów Wojciechowskiej, Pelagji z Koseckich Deskurowej (zm. 1849 r.). Jana Stempkowskiego (grób zrównany z ziemią, pozostał tylko krzyż i tablica), Grabowskiego, Stefana z Błociszewa Gajewskiego (zapada się, zupełnie zaniedbany), księcia Jakóba Lubomirskiego (z ziemią zrównany) Antoniego Ślepowrona Kuczyńskiego (pomnik obalony), Stan. Stalewskiego (krzyż już usunięto). Michała hr. Potockiego (pomnik uszkodzony).

Usunięto już niektóre groby zupełnie, jak Józefa Cichockiego i Bron. Łuczyckiej.

Dalej spis wymienia jeszcze grób zrównany z ziemią i uszkodzony pomnik Walerji Cieleckiej, bardzo zniszczony Zofji Mohl, Feliksa Ant. Kraszewskiego, posła do sejmu pruskiego, zm. 1870 r., Walerji M. Bielińskiej.

Z mniej zniszczonych, gdzie szwankują tylko napisy, są: Anny i Ludwika Wolfów. Wład. hr. Konopackiego dr. Ed. Szablewskiego, Michaliny z Iwaszkiewiczów Radomskiej, Janiny Żaryn. Celestyny Kamińskiej, Dominika Rawicza Ciecierskiego, Ludwika Umiastowskiego, Anny Jordan, Karola i Matyldy Hoffmanów. Józefy Błeszyńskiej, Antoniny Grabowskiej.

Nieźle utrzymane, lecz zarośnięte są mogiły: Witolda Wład. Starzyńskiego i żony jego Izabeli z Mostowskich, dr. Ksawerego Izbiańskiego, Michała Małowieskiego, K. Kurzawskiego, Idy Malskiej, Stan. z Kazimierskich Hornowej, Marcelego Bańskiego, Marji Dobrzańskiej, Katarzyny Szadurskiej, Zofji z Obuchowiczów Czapskiej (dolna część pomnika uszkodzona), Joanny Cieszkowskiej (kamień pęknięty).

W sprawach tych mogił należy porozumiewać się z ks. Józefem Styp - Rekowskim, Dresden A. 1. — Schlosstrasse 32 I.

Z wydawnictw perjodycznych

„Myśl Pracownicza", organ Rady Okręgowej Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych we Lwowie. Ukazał się numer podwójny, 21 i 22 za marzec i kwiecień b. r., poświęcony głównie sprawom, łączącym się z pogorszeniem dla świata pracy ustaw socjalnych. Trafnie i głęboko ujmuje te sprawy przedewszystkiem artykuł red. Leona Weinstocka p. t.: „Fatamorgana nowej ery ubezpieczeń społecznych". Należytą oceną spotkały się również zasadnicze postanowienia nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznem w elaboracie Komisji do spraw ubezpieczeń społecznych przy lwowskiej Radzie Okr. Unji. Na osobną wzmiankę zasługuje artykuł A. L.: „O ważnym fragmencie nowej ustawy scaleniowej". Rewelacyjna jest rzecz o zwrocie w socjalnej polityce Państwa i ważne są łącznie z tem traktowane uchwały Unji Związków Zaw. Prac. Umysł. w Warszawie, jakoteż Rady Okręgowej lwowskiej. Interesujące są wyniki ankiety w sprawie Kas Chorych. — Ważne są wyjaśnienia Z. U. P. U. w sprawie prolongaty książeczek ubezpieczeniowych, oraz przemianowania „Lwigrodu" w Krynicy na sanatorjum. — Wyszczególnić należy artykuły: „Z zakresu obowiązków pracodawcy wobec pracownika", „O niektórych zmianach w nowem postępowaniu egzekucyjnem na korzyść pracowników" i „Nowe prawo o stowarzyszeniach". — Numer zawiera ponadto sprawozdania z działalności Związków przynależnych do Rady Okr. Unji we Lwowie, dalej rzecz o ukaraniu dyrektorów koncernu naft. „Małopolska", satyryczny felieton, ciekawe notatki, bogatą kronikę i bibljografię. — Redakcja i Administracja, Lwów, Kopernika 26/II.

Polskie samoloty zamiast niemieckich Junkersów.

Dzień 1. b. m. był historyczną datą w polskiej komunikacji lotniczej. Tego dnia mianowicie rozpoczęły kursować na polskich linjach lotniczych samoloty P. W. S. 20, konstrukcji polskiej, wykonane całkowicie z materjałów krajowych i zaopatrzone w silniki, wykonane w kraju.

Aparaty P. W. S. 20, zbudowane w Podlaskiej Wytwórni Samolotów, wprowadzone zostały na linje komunikacyjne po dbyciu szeregu lotów, próbnych, które wykazały ich wielkie zalety. Samoloty te zastąpią używane dotychczas, obok Fokkerów, aparaty Junkersa. P. W. S. 20 są to aparaty mieszczące 4-ch pasażerów, pilota, oraz mechanika. Zaopatrzone są w silnik o mocy 220 KM, wykonany w Polskich Zakładach Skody na Okęciu. Silnik ten, słabszy od silników Junkersów (285—330 KM), przy zmniejszonem zużyciu materjałów pędnych pozwala rozwijać większą szybkość. Z chwilą wprowadzenia na linje aparatów P. W S. 20 ustanie zakup w Niemczech części do samolotów i silników Junkersa.

Należy zaznaczyć, że kursujące na polskich linjach Fokkery wykonane zostały również w kraju, na podstawie licencji.

REPRESJE ZA UDZIAŁ W ŚWIECIE 3-go MAJA.

Królewiec, 8 maja. (PAT) Jak donoszą z Susza, na polecenie landrata w Sztumnie sekretarzowi Związku Polaków oraz przewodniczącemu Polskiego Związku Szkolnego powiatu sztumskiego zostały odebrane paszporty, ponieważ brali udział w uroczystościach w dniu 3 maja w Inowrocławiu.

Mniejszość polska jest w ostatnich czasach systematycznie pozbawiana wolności i swobody działania.

Awantury studenckie w Rumunji.

Jassy, 8 maja. (PAT) W sobotę rano na tutejszym uniwersytecie doszło do starcia pomiędzy studentami nacjonalistycznymi a Żydami. Policja interwenjowała, przywracając porządek. Jest 4 rannych.

Nieprawdziwe wiadomości o wymianach więźniów z Litwą.

W związku z wiadomościami o mającej nastąpić jakoby w dniu 15 czerwca rb. wymianie więźniów między Litwą a Polską, zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża, który współdziała w akcji wymiany więźnów politycznych, nadsyła nam wyjaśnienie, że wiadomości te nie są oparte na żadnych konkretnych podstawach.

Władze litewskie w sprawie wymiany więźniów z Polską nie powzięły dotychczas jeszcze żadnej pozytywnej decyzji.

„Czystka" w bibljotekach niemieckich.

Berlin, 8 maja. (PAT) W sobotę rozpoczęła się w Berlinie akcja „oczyszczania" bibljotek z dzieł autorów umieszczonych na czarnej liście. Pięć kolumn rekrutujących się ze studentów wyższych uczelni wyruszyło samochodami ciężarowemi na miasto, przeprowadzając rewizje przedewszystkiem w publicznych czytelniach i ludowych wypożyczalniach książek.

Książki skonfiskowane mają ulec spaleniu w środę na placu przed operą.

Czystka obejmuje m. in. dzieła następujących autorów: Farks. Bebel, Lassale, T. i H. Mann, Foerster, Upton Sinclair, Toller, Szalom Asz, Ludwig, Feuchtwanger, Remarque, Schnitzler, obaj Zweigowie, Engels, Kautzky, Lenin, Stalin, Zinowiew, Rathenau i w. i.

Specjalną uwagę zwrócono na instytut Magnusa Hirschfelda dla naukowych badań seksuologji, gdzie zabrano niemal cały księgozbiór. Instytut został zamknięty.

Polacy na audjencjach u Ojca Św.

Rzym, 8 maja. (PAT) Ojciec Św. przyjął na specjalnej audjencji arcybiskupa płockiego ks. Nowowiejskiego i sufragana ks. Wetmańskiego.

Ojciec Św. przyjął również na audjencji oficerów i żołnierzy polskich, należących do drużyny polskiej, biorącej udział w międzynarodowych zawodach hippicznych.

Uroczystość 1 maja w Moskwie.



Na zdjęciu naszem widzimy generalicję sowiecką, zgromadzoną przed Kremlem w czasie wielkiej rewji wojsk w dniu 1 maja. Stoją od strony lewej: zastępca komisarza ludowego wojny Tuchaczewskij, dowódca lotnictwa Aleksnis, szef sztabu generalnego Jegorow, komisarz wojny Woroszyłow, dowódca floty Orłow, kierownik polityczny Manarnik, dowódca kawalerji Budziennyj i Kamieniew.

Wystawa książki polskiej w językach obcych.

Warszawa. W najbliższych miesiącach mają być ukończone prace przygotowawcze do wystawy, która będzie mogła w znacznym stopniu przyczynić się do ujawnienia zasięgu naszej myśli twórczej. Będzie to wystawa książki polskiej z zakresu beletrystyki, historji sztuki, teatru i muzyki w językach obcych, obejmująca okres ostatniego 30-lecia. Nie wchodząc w szczegóły, już teraz stwierdzić można, że wystawa będzie niezwykle obfitą i interesującą.

Pomysł i inicjatywę tej imprezy, tak doniosłej dla kultury polskiej, powzięła p. Ministrowa Beckowa, która stanęła na czele Komitetu Wystawy.

Autorzy, którzy posiadają utwory z wyżej wymienionych dziedzin w językach obcych, proszeni są o nadesłanie ich pod adresem Pani Ministrowej Beckowej, Krak. - Przedm. 5. Wszelkich bliższych informacyj udziela dr. A. Guttry, Chmielna 17, m. 5. Tel. 715-51.

Zawody o puhar Mussoliniego.

Rzym, 7 maja. (PAT) W piątek w konkursie zespołowym o puhar Mussoliniego startowały drużyny ośmiu państw. Poraz trzeci z rzędu wygrała drużyna niemiecka (8 pkt. karnych). 2) Włosi 27 pkt., 3) Hiszpanja 40 pkt., 4) Polska 40.5 pkt. przed Belgją, Portugalją i Irlandją. Zespół Francji po pierwszej turze wycofał się.

Zespół polski startował w składzie: Królikiewicz, Szosland, Kulesza i Rościński. Zespół polski przebył aż trzy parcoursy bez błędu i zakwalifikował się do dalszych rozgrywek.

Wiadomości bieżące

9 maja 1933

Wtorek

Grzegorza

Jutro: Izydora

Wschód słońca 3.52

Zachód słońca 19'14

TEATR WIELKI.

Wtorek 9 bm. godz. 7.30 „Porwana narzeczona" (przedstawienie zakupione).

Środa 10 bm. godz. 7.30 „Porwana narzeczona".

Czwartek 11 bm. godz. 7.30 „Porwana narzeczona".

Piątek 12 bm. godz. 7.30 „Porwana narzeczona".

Sobota 13 bm. godz. 7.30 „Porwana narzeczona".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek 9 bm. godz. 7.30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza". Ceny 60 gr.—3.50.

Środa 10 bm. godz. 7.30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza", przedstawienie zakupione przez Komitet Radjo dzieciom.

Czwartek 11 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor", Jerzego Tepy.

COLOSSEUM: Film „Co może Paryż". Rewja „Parada bez gwiazd".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Szatański plan".
APOLLO: „Miłość i zemsta dońskiego kozaka".
ATLANTIC: „Pod twoja obronę".
CASINO: „Nocne sądy".
CHIMERA: „Zemsta Tonga".
GRAŻYNA: „Bezimienni bohaterowie" i rewja filmowa.
KOPERNIK: „Syn dżungli".
MARYSIEŃKA: „Syn dżungli".
MIRAŻ: „Czar jej oczu".
PALACE: K. Bodo i K. Tom „Jego Ekscelencja Subjekt".
PAN: „Miłostki księcia pana" i rewja.
PASAŻ: „Kabirja".
RAJ: „100 metrów miłości".
STYLOWY: „Ludzie za kratami" i rewja: „Każdemu wolno kochać".
ŚWIT: „Kochanka z Tahiti".
UCIECHA: „Ostatnia noc kawalera" i rewja „Ach te nogi".

—o—

— **Teatr Wielki.** Przedstawienie wtorkowę zakupione, abynament biura Abo nieważny.

— **„Porwana Narzeczona"**, wodewil Henryka Zbierzchowskiego święci zasłużone triumfy na scenie Teatru Wielkiego. W pełnym humoru, przebarwnych obrazach przesuwa się kolorowe życie przedwojennego Lwowa. Akcja toczy się na podwórzu podmiejskich domów, w knajpie na Zamarstynowie, na Łyczakowie, w ogródku pod Wysokim Zamkiem i. t. i. Piosenki ulicy lwowskiej wytwarzają przemiły swojski nastrój. Galerię świetnych typów tworzą pp.: L. Bonacka, Z. Wierzejska, K. Dorwski, L. Krzemieński, i. Berski, J. Strachocki, Guttner, Stępowski, J. Kordowski, L. Żurowski i inni.

Znakomitą inscenizację dał p. Janusz Warnecki. Pomysłową oprawę plastyczną stworzył Otto Rex. Część muzyczną opracował Roman Palester. Tańce pod kierunkiem p. Zwolińskiego.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biura Abo Rutowskiego 2.

— **Uwaga. „Fräulein Doktor" na scenie Teatru Rozmaitości.** Wobec ogromnego powodzenia, jakiem cieszy się stale słynna sztuka Jerzego Tepy pt. „Fraulein Doktor" postanowiła dyrekcja Teatrów dać jeszcze kilka przedstawień w Teatrze Rozmaitości. „Fraulein Doktor" zdobyła obecnie wielki sukces w Teatrze Poznańskim, a w najbliższych dniach wchodzi na afisz Teatru Polskiego w Warszawie.

— **Ostatnie przedstawienie farsy W. Budzyńskiego** pt. „Poszukujemy zdolnego włamywacza" po cenach najniższych.

Chcąc udostępnić najszerszym masom obejrzenie świetnej farsy W. Budzyńskiego pt. „Poszukujemy zdolnego włamywacza" obniżyła dyrekcja Teatrów ceny biletów na ostatnie przedstawienie we wtorek do cen najniższych, od 60 gr. do 3'50 zł. Jest to ostatnia okazja zobaczenia tej przemiłej farsy naszego lwowskiego autora. Publiczność z napięciem śledzi bieg faktów prowadzących do otwarcia kasy, która kryje w sobie tajemnicę szelek. Śpieszcie więc wszyscy we wtorek do Teatru Rozmaitości.

— **Colosseum.** Dziś po raz ostatni graną będzie przebojowa rewja pt. „Parada bez Gwiazd" oraz film pt. „Co może Paryż". Jutro premjera przebojowej rewji pt. **„Żegnamy na wesoło". Z powodu imprezy Z.** Schora, dziś początek o godz. 4 (rewja), ostatnia rewja o godz. 7. Od jutra przedstawienia odbywają się normalnie.

—o—

Ś. p. ks. Adam Gyurkovich.

Ciężka żałoba okryła gimnazjum im. Jana Długosza we Lwowie przez niespodziana śmierć katechety śp. ks. Adama Gyurkovicha. Po krótkiej a ciężkiej chorobie zmarł w sobotę 6 bm. w 36 roku życia, a 14 roku pracy kapłańskiej. Wychowanek gimnazjum stanisławowskiego i Uniwersytetu Jana Kazimierza, po otrzymaniu święceń kapłańskich rozpoczął działalność duszpasterską w r. 1920 w Skałacie a następnie w Radziechowie.

W r. 1922 zostaje kooperatorem parafji św. Marji Magdaleny we Lwowie oraz katecheta w szkole Marji Magdaleny, następnie w gimnazjum V i w gimnazjum im. J. Długosza, gdzie pracował stale od września 1930. Ś. Zmarły pogłębiał swoje wykształcenie teologiczne i pedagogiczne, szczególnie w latach 1922—1926, w których pełnił obowiązki starszego asystenta Uniwersytetu J. K. Studja swoje zakończył egzaminem nauczycielskim dla szkół średnich i magisterjum teologji. Z zapałem także oddawał się pracy społecznej i naukowej, ogłaszając liczne recenzje i artykuły w Gazecie Kościelnej. Nadzwyczajną dobrocią serca i słodyczą charakteru ujmował sobie wszystkich. Gorąco kochała Go młodzież, miłością i szacunkiem darzyło Go grono profesorskie. Z takiemiż uczuciami odnosili się do Niego rodzice bez różnicy wyznania, gdyż nieraz doznali od Niego rady i pomocy. Zjednał także sobie serca szerokich warstw społeczeństwa.

* * *

Pogrzeb odbył się w poniedziałek 8 bm. przy tłumnym udziale publiczności, profesorów, księży i młodzieży wielu szkół. Egzekwje w kościele Marji Magdaleny odprawił ks. biskup Lisowski, kondukt prowadził ks. kanonik Badeni. Nad grobem pożegnał Zmarłego imieniem Rady Pedagogicznej IV gimnazjum prof. St. Pilch, a w imieniu uczniów przemówił od serca Gamski z kl. VIIIa. Rzewny płacz uczestników żałobnej manifestacji świadczył o miłości, jaką cieszył się wśród wszystkich śp. ks. Adaś, znany pod tem imieniem w całym Lwowie, przyświecający pracowitością i obowiązkowością.

Święto sadzenia lasu na Cetnerówce.

We środę, dnia 10 maja odbędzie się o godz. 11'30 rano pod protektoratem p. Wojewody Beliny-Prażmowskiego uroczystość sadzenia lasu na stoku Cetnerówki (obok Ogrodu Botanicznego Uniw. J. K.) Udział w uroczystości weźmie obok przedstawicieli władz, duchowieństwa i towarzystw, młodzież wszystkich szkół lwowskich, oddziały wojskowe z orkiestrą oraz społeczeństwo lwowskie.

Na program uroczystości złoży się:

Zagajenie przewodniczącego Komitetu insp. inż. B. Paszyńskiego. Przemówienie prof. Polit. lwow. dr. S. Wierdaka. Przemówienie przedstawicieli władz i duchowieństwa. Uroczystość poświęcenia miejsca zalesienia przez ks. biskupa dr. F. Lisowskiego. Wykonanie sadzenia przez uczestników uroczystości.

Zalesienie części stoku Cetnerówki, ogołoconej z pięknego ongiś starodrzewia stanowić będzie usunięcie dotkliwej rany w krajobrazie Lwowa, nad której zalesieniem nikt dotąd u nas niestety nie pomyślał. Stąd też inicjatywa Lwowskiego Komitetu Sadzenia Lasu zasługuje na poparcie nietylko naszych miejscowych kompetentnych czynników, ale również szerokich sfer społeczeństwa naszego Grodu, których tłumny udział w Święcie Sadzenia Lasu na Cetnerówce powinien stać się piękną, wiosenną manifestacją. Uroczystość odbędzie się bez względu na pogodę. Dojazd tramwajami Nr. 1 i 8 do ostatniego przystanku przy ul. Łyczakowskiej, skąd ul. Cetnerowską dojście na miejsce sadzenia. Specjalni przewodnicy będą wskazywali drogę. Najdogodniejszy dojazd dla aut przez ul. Pasieczną poza Parkiem Łyczakowskim.

— **Dzisiejszy wieczór humoru Z. Schora w Colosseum.** Jak było do przewidzenia dzisiejszy wieczór humoru Z. Schora zelektryzował wszystkich bywalców teatralnych naszego miasta, łaknących kilkagodzinnego choć zapomnienia o codziennych troskach i kryzysie w atmosferze szampańskiego humoru. Z. Schor czyta dziś swoje utwory dotychczas nie słyszane we Lwowie. Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w kasie kina Kopernik od godz. 10-1 i od 4-6, od 6'30 przy kasie teatru.

— **Ze Związku Ormian.** We środę 10 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Związku Ormian (Ormiańska 15) koncert ze współudziałem pań Szeligowskiej-Węgrzyńskiej (fortepian), Lewieckiej (śpiew), Butrymowiczowej (akompanjament). Bilety wstępu zł. 1'50, akademicki 50 gr. Cały dochód przeznaczony na cele gimnazjum PP. Benedyktynek ormiańskich.

— **Akademickie Koło Geografów Uniwersytetu J. K. we Lwowie** urządza „Cykl wykładów z Geografji Ogólnej". Wykłady będą się odbywały w sali Instytutu Geologicznego, ul. Długosza 8. Dnia 10 maja br. wygłosi prof. dr. Kulczyński: „Wiosna w okolicach Lwowa". — Dnia 13 maja: dr. Zejmis: „Rasy ludzkie i ich rozmieszczenie". — Dnia 15 maja: doc. dr. Wąsowicz: „Współczesne badania geograficzne w najwyższych górach świata".

— **Budowa małych domów.** Zebranie informacyjne reflektantów, w sprawie rozpoczęcia akcji budowy małych domów w roku bieżącym odbędzie się we środę, 10 bm. o godz. 18 (6 po południu) w sali posiedzeń Rady miejskiej ratusz I. p.

— **Kasyno i Koło Liter.-Art. we Lwowie.** w czwartek, dnia 11 maja 1933 r. Początek o godz. 20. Franciszka Platówna Wieczór pieśni i aryj. Program w afiszach. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła Lit. Art.

— **Szlaki wodne Rzeczypospolitej.** Pod tym tytułem odbędzie się dnia 10 maja o godz. 18, w sali wykładowej Muzeum Przemysłu artystycznego (ul. Hetmańska 20), staraniem Oddziału Wioślarsko-Żeglarskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej we Lwowie, wykład dla miłośników sportów i turystyki żeglarskiej. Wpisy przyjmowane będą na sali przed rozpoczęciem wykładów.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że we środę** dnia 10 maja br. odbędzie się w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9 odczyt p. prof. inż. Witolda Minkiewicza pt.: „Akustyka architektoniczna". Odczyt ilustrowany będzie przeźroczami. Początek punktualnie o godz. 18'30. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

—o—

— **Ś. p. Klotylda Kolbuszewska.** Bolesny cios dotknął profesora naszej Wszechnicy dra Kazimierza Kolbuszewskiego i jego rodzinę. Oto onegdaj zmarła matka jego ś. p. Klotylda, wdowa po starszym kontrolerze poczt w 75 roku życia. Kobieta wielkich cnót chrześcijańskich, oddana wychowaniu dzieci, którym poświęciła pracę i troski swego życia, pozostawiła po sobie żal i smutek wielki. Pogrzeb ś. p. Zmarłej odbędzie się dziś we wtorek o godz. 3-ciej po poł. z krypty O.O. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski. Cześć Jej pamięci!

— **Sobotni wieczór w Klubie BBWR.** W Klubie towarzyskim BBWR we Lwowie odbył się w sobotę 6 b. m. wieczór artystyczny, w którym wzięło udział szereg osób jako wykonawców ze świata muzycznego i artystycznego. P. Budzyński reprodukował szereg piosenek, p. Wajda utwory muzyczne, p. Monderer i p. Halski brali również udział w części wokalnej, p. Lov Schort i p. Stachelska podały w znakomitej formie szereg wesołych piosenek. Chór Erjana dopełniał całość. Nad programem czuwał radca Kordasiewicz. W wieczorze wzięło udział około trzysta osób.

— **Przeniesienia starostów na terenie Województwa tarnopolskiego.** Agencja „Wschód" dowiaduje się, że Minister Spraw Wewnętrznych przeniósł starostę powiatowego w Czortkowie p. Golińskiego w stan nieczynny. Równocześnie p. Minister mianował dotychczasowego starostę w Zbarażu p. Muszyńskiego starostą w Czortkowie. Dalej p. Minister mianował starostę pow. w Radomsku p. Woyciechowskiego starostą w Zbarażu.

O modelach i kopjach.

Pani Chanel, właścicielka jednego z największych magazynów mody w Paryżu, ogłosiła niedawno drukiem śmiały artykuł pt. „Pochwała plagjatu". Oświetla ona problem kopjowania modeli zupełnie oryginalnie. Naskutek artykułu p. Chanel ogłoszona została ankieta, w której głos zabrali najwięksi luminarze sztuki modniarskiej. Odpowiedzi na tę ankiete wydrukowane zostały w specjalnym wielkim numerze „Vu". Pierwsza wypowiada się w kwestji modeli i ich kopjowania sama p. Chanel.

„Plagjat — powiada — jest największą reklama dla pierwowzoru". Zresztą nie boi się ona plagjatu, ponieważ jest pewna, że nikt jej modeli nie skopjuje, wierzy w swój talent i w zdolności i inteligencje swoich pracownic.

M. Molyneux z właściwym sobie dowcipem wygłasza teze, w której porównywa naśladowcę do pasożyta. „Ach — skarży się ten wielki artysta — niema już dawnych czasów, kiedy to istniały wielkie domy modelowe i ich wielcy plagjatorzy. Dziś niema już ani kosztownych sukien ani ich kopji. Kryzys zapanował wszechwładnie". Molyneux potrafił zastosować się do tej klęski. Zniżył on ceny na oryginalne modele do tego stopnia, że cena modelu nie przewyższała prawie ceny kopji. Otworzył kilka filij w eleganckich dzielnicach miasta, gdzie można za nie duże pieniądze mieć kopje modelu, Molyneux przez niego samego wykonana.

Paul Poiret nie ma nic przeciwko temu, aby go naśladowano. Zdaniem jego, krawiec, którego nie naśladuje się nigdy, nie będzie popularny. Moda jest rozpowszechnieniem idei która się przyjęła i popularność swą zawdzięcza sympatji publiczności. Moda jest krótkotrwała, kapryśna i pełna kontrastów. Ale jest różnica — powiada Poiret — między kopista a podrabiaczem. Naśladownictwo jest poniekąd hołdem ucznia dla mistrza, ale tych, co podpisują pod elaboratem nazwisko Poiret, piętnuje bez litości.

Worth i Tronyet występują ostro przeciwko kradzieżom modeli, przyczem Worth nie uznaje nawet naśladownictw. Tronyet jest wyrozumialszy, na reprodukcje zgadza się, ale występuje przeciwko plagjatom. Plagjator rzuca się na jakiś efektowny szczegół modelu, nie znając reszty i paczac całość.

Celine.

Narodowe święto rumuńskie.

We środę, dnia 10 maja o godz. 9 rano w Katedrze obrz. łać. odbędzie się uroczyste nabożeństwo za pomyślność J. K. M. Króla Karola II. i Państwa Rumuńskiego.

W niedzielę, dnia 14 maja 1933 r. o godz. 19 (7 wiecz.) w sali Rady miejsk (Ratusz I. p.) odbędzie się Uroczysty Wieczór z Odczytem p. dyr. dr. Aleksandra Czołowskiego pt.: „Hospodar Petriceicu i bojarzy mołdawscy na dworze Króla Jana Sobieskiego".

Imieniny dyrektora Buzatha.

Wczoraj II. państwowe gimnazjum we Lwowie obchodziło imieniny swego dyrektora dr. Stanisława Buzatha. Naprzód w sali konferencyjnej Zakładu złożyli mu życzenia członkowie grona nauczycielskiego oraz Koła Rodzicielskiego. W imieniu pierwszych przemówił prof. J. Geszwind, w imieniu drugich dyrektor lasów państwowych inż. Konrad Szubert. Odczytano przytem uchwałe Koła Rodzicielskiego, mocą której kolonja uczniów II. gimnazjum w Skolem, wzniesiona przy olbrzymim nakładzie pracy Solenizanta, będzie odtąd nazwana jego imieniem. Złożono też do dyspozycji Solenizanta większą kwotę pieniężną, którą zaraz przeznaczył na pomoc dla niezamożnych uczniów. Następnie dyrektor dr. Buzath w otoczeniu grona nauczycielskiego odebrał życzenia od uczniów zakładu, przedstawicieli gminy szkolnej i klas. Dyrektor Buzath we wzruszonych słowach odpowiedział na życzenia nauczyciel., rodziców i uczniów.

Pogrzeb śp. prof. Br. Gubrynowicza.

Najwybitniejsi obywatele miasta, przedstawiciele nauki i sztuki i szerokie sfery społeczeństwa lwowskiego oddały wczoraj hołd ostatni najlepszemu i zasłużonemu Synowi miasta ś. p. Bronisławowi Gubrynowiczowi, potomkowi starego patrycjatu lwowskiego, Profesorowi i Uczonemu.

Olbrzymie tłumy zebrały się wczoraj przed kościołem OO. Bernardynów, aby oddać ostatnią posługę zmarłemu przedwcześnie zasłużonemu profesorowi i uczonemu. O godz. 10 rano trumnę ze zwłokami śp. prof. Gubrynowicza ułożono na katafalku, ozdobionym kwieciem i zielenią, a płonącego w tysiącu świateł.

Mszę żałobną odprawił ks. Infułat Zajchowski w otoczeniu licznego kleru, zaś Castrum doloris nad trumną odprawili ks. arcybiskup Teodorowicz i ks. biskup Lisowski w otoczeniu licznego kleru. O godzinie 11-tej wyniesiono trumnę, konwojowaną przez pedelów Uniwersytetu i ułożono na rydwanie żałobnym, pokrytym stosem wieńców.

Z mównicy pokrytej kirem rozpoczęły się przemówienia żałobne.

Pierwszy zabrał głos prof. Ujejski, żegnając Zmarłego imieniem Uniwersytetu warszawskiego i Towarzystwa Naukowego w Warszawie. Polska Akademja Umiejętności żegnała swego zasłużonego Członka przez usta prof. dr. Chrzanowskiego z Krakowa, zaś Rada Wydziału humanistycznego Uniwersytetu warszawskiego przez usta prof. dr. Handelsmana z Warszawy. Następnie imieniem Uniwersytetu Jana Kazimierza, pożegnał Zmarłego, jako byłego profesora tego Uniwersytetu dr. Kowalski, dziekan wydziału humanistycznego. W pięknych słowach oddał hołd Zmarłemu imieniem Towarzystwa Naukowego we Lwowie i Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza prof. dr. Kleiner, a wkońcu imieniem Ossolineum i Towarzystwa przyjaciół Ossolineum złożył hołd śp. Gubrynowiczowi docent dr. Tyszkowski.

I ruszył olbrzymi kondukt żałobny. Za rydwanem zaprzężonym w dwie pary koni, pokrytym stosem wieńców, postępowała rodzina Zmarłego ze Lwowa i z Warszawy, dalej Senat Uniwersytetu Jana Kazimierza z rektorem ks. Gerstmanem, przedstawiciele Uniwersytetu warszawskiego, Akademii Umiejętności w Krakowie, profesorowie Politechniki, Akademii weterynarji, Wyższej Szkoły Handlu zagran., przedstawiciele władz i instytucyi, młodzież akademicka i olbrzymie rzesze publiczności.

Kondukt żałobny zatrzymał się przy rogatce gródeckiej, gdzie zwłoki złożono na auto i przewieziono do Zagórza, gdzie spoczną w grobowcu rodzinnym.

Wieczór śląski w Kasynie i Kole literacko-artystycznem.

Interesujący wieczór śląski, jaki od był się w sobotę staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich, dał słuchaczom sposobność poznania cząstki występującego bardzo wyraźnie regionalizmu tej starej dzielnicy Polski, któ ra pomimo niepomyślnych warunków politycznych w ciągu dziejów pozostała wierną Macierzy. Atrakcją był zwłaszcza przyjazd wybitnego literata, znawcy folkloru śląskiego, Gustawa Morcinka, autora powieści górniczej pt. „Wyrabany chodnik“, która zjednała mu szybko miejsce w literaturze polskiej.

Zagaił wieczór prezes Związku Literatów Pol. Ostap Ortwin, podkreślając znaczenie regionalizmu w ogólnym dorobku narodowym, a szczególnie w literaturze, poczem p. Kazimierz Króliński omówił wartości kulturalne ziemi śląskiej i cechy twórcze regionalizmu śląskiego, podnosząc zwłaszcza walory, jakiemi odznaczają się dzieła Gustawa Morcinka.

Uczenica p. Kozłowskiej p. Luiza Mi quelówna śpiewała oryginalne pieśni śląskie, w których interpretacji wykazała znakomity materjał głosowy i du żą kulturę artystyczną.

Nakoniec wygłosił swą prelekcję p. Morcinek, malując sylwetkę Ślązaka z jego pozorną szorstkością przy złotem sercu, poczuciem wspólnoty, poczuciem własnej godności, mocnym charakterem i zmysłem realizmu, oraz wysoką dyscypliną moralną. W ogólnym przeglądzie historycznym skreślił prelegent dzieje rozwoju narodowego ludu śląskiego i stałe utrzymywanej polskości Śląska. Utwierdzał ją przez wieki polski pacierz i zabłąkana czasami książka polska, zrazu tylko religijna, później rozmaitej treści. Od połowy XIX w. datuje się żywy ruch czytelniczy na Śląsku, dokąd wędrować poczęły masowo z Polski książki najpierw ludowe i sensacyjne, bez wartości literackiej, następnie napływa i książka dobra, w czem ma zasługę zwłaszcza wydawnictwo Miarki.

Śląsk jest najbardziej demokratyczną dzielnicą Polski. Ślązak, nawet na wyższem stanowisku, szczyci się swem chłopskiem i robotniczem pochodzeniem. Jednakże wyraz: „ludowość“ wobec wysokiej kultury materjalnej i duchowej Śląska inne ma tu znaczenie, niż w innych dzielnicach naszych. Odporny na hasła wywrotowe w czasach bezrobocia, Ślązak zaciska pasa, zaciska pięści i czeka — odczuwając silniej brak pracy, niż brak chleba.

Słuchacze witali prelegenta owacyjnie.

Po skończonym programie odbyło się w ściślem gronie na cześć gościa zebranie towarzyskie, na którem przemówił wiceprezes ZOKZ Kostrzewski, poczem p. Morcinek podziękował serdecznie za zgotowane mu przyjęcie.

(mg.).

Poseł Bogusław Miedziński w Moskwie.



Na zdjęciu naszem widzimy posła Bogusława Miedzińskiego (pierwszy od strony lewej) w towarzystwie posła R. P. p. J. Łukasiewicza i korespondenta P. A. T. p. Bersona na dworcu moskiewskim na chwilę przed odjazdem do Warszawy.

Walka o Kresy Zachodnie.

Związek Obrony Kresów Zachodnich prowadzi od szeregu lat kulturalną, pokojową walkę o utrzymanie świadomości narodowej ludności polskiej naszych ziem kresowych, oraz pozostałych pod rządami niemieckimi. Działalność ta, rozszerzająca się w rozmaitych kierunkach, ilustruje sprawozdanie z akcji ZOKZ na terenie obwodu lwowskiego za r. 1932-33.

W sprawie założonego przez Związek gimnazjum polskiego w Bytomiu, na którego otwarcie władze niemieckie oc ągały się z udzieleniem zezwolenia, urządzono szereg wieców w 73 miejscowościach obwodu lwowskiego. Uchwalona rezolucja, w której domagano się od rządu zamknięcia wszystkich niemieckich szkół średnich w Polsce, odniosła pożądany skutek.

ZOKZ organizuje bibljoteczki przeznaczone dla Polaków w Niemczech, urządza odczyty i przedstawienia propagandowe, zainicjował też w związku z odmową kinoteatrów w Niemczech wyświetlania filmów polskich — akcję bojkotu filmów niemieckich w Polsce.

Ważnym działem pracy jest organizacja kolonii letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i ziem zachodnich, w czem ofiarnie dopomaga Związkowi społeczeństwo polskie. Kolonje te podtrzymują w dzieciach ducha polskości, oraz mają także wielkie znaczenie humanitarne ze względu na dzisiejsze stosunki gospodarcze na Górnym Śląsku. W r. 1932 urządzono na terenie obwodu lwowskiego ogółem 38 kolonij, w których przebywało 587 dzieci, 10 dzieci umieszczono u rodzin. Na obszarze całego Państwa ZOKZ umieścił 5.300 dzieci.

Z SALI KONCERTOWEJ

Wieczór na dwa fortepiany Edyty Remmlerówny i M. Szafranowej.

Paniom Remmler i Szafranowej przypada zasługa zaprodukowania we Lwowie całego szeregu kompozycyj napisanych oryginalnie na dwa fortepiany. Jakkolwiek nie jest to dział specjalnie ciekawie reprezentowany w literaturze fortepianowej, zawiera bowiem znaczną ilość opusów bardzo młodzieńczych (jak np. Schumanna Wariacje), to jednak z pewnego punktu widzenia potrafi zainteresować jako specyficzna technika pisania.

Panie Remmler i Szafranowa wykonały program muzykalnie i ze zrozumieniem postawionego sobie zadania. Najlepiej wypadły Wariacje Schumanna, gdzie śpiewny charakter tematu został wszędzie ładnie uwydatniony. Z dużym nakładem pracy i inteligentnem opanowaniem faktury zagrany był utwór Mozarta, jedynie może w transkrypcji Godowskiego z Webera pożądane byłoby silniejsze uwydatnienie pierwiastku wirtuozowskiego, który zawarty był w samej kompozycji.

Powodzenie było duże, oklaski i kwiaty świadczyły o żywem zaintere sowaniu publiczności.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Z Towarzystwa właścicieli realności.

Przed kilku dniami odbyło się walne zgromadzenie Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności w sali Izby przemysłowo-handlowej pod przewodnictwem gen. dr. Bałłabana. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, który przedstawił owocną działalność śp. prez. Neumana, honorowego prezesa Tow., dla dobra miasta zabrał głos dyrektor Lang, który zobrazował działalność Tow. na terenie miasta, a sekretarz dr. Samuely na terenie m. Warszawy w ostatnim roku.

W dyskusji zabierali głos prez. Schutzman, prez. Maksymowicz, r. Sander, inż. Męsowicz, r. Sawicki, Kułaczkowski, płk. Dziakiewicz, Kałsmann i i., którzy z uznaniem wyrażali się o działalności Tow. Adwokat dr. Abraham Landes przedstawił wyniki starań Tow. w sprawach awizacyjnych i czynszowych, podnosząc zasługi prezesa Apelacji dra Zielińskiego, który dla wspomnianych spraw ustanowił początkowo 6 a obecnie nawet 8 oddziałów sądowych, celem szybszego załatwiania tych spraw. Wkońcu uchwalono przez aklamację nadanie godności członków honorowych Towarzystwa gen. dr. Bałłabanowi i dr. Westerchowi za ich długoletnią pracę dla Towarzystwa. Wybory dały następujący wynik: prezesem Towarzystwa wybrano ponownie jednogłośnie gen. dr. Bałłabana, również jednogłośnie wiceprezesami dr. Pavgerta, dr. Stesłowicza i dr. Westreicha, sekretarzem dr. Samuely'ego, zastępcą sekretarza dr. Moszkowicza, skarbnikiem radcę Elstera, jego zastępcą radcę Andraszka, a członkami wydziału: Bicka, dr. Bobowskiego, Czarneckiego, inż. Dziakiewicza, radcę Eilego, dr. Ginilewicza, Igla, dr. A. Landesa, prof. dr. Łomuszańskiego, radcę Maksymowicza, inż. Pordesa, dyr. Rozwadowskiego, dr. Sandera, prez. Schutzmana, Ulma i dra Zakrejsa.

Na tropie przemytników we Lwowie.

W dniu wczorajszym przedstawiciele Straży granicznej zrewidowali kupca z Będzina Izaaka Szydłowskiego, który chwilowo zamieszkał we Lwowie przy ul. Strzeleckiej 5, a o którym dowiedziano się, że trudni się przemytem. W trakcie rewizji ustalono, że Szydłowski pozostaje w bliskim kontakcie z kupcem Waldmanem, Boimów 5. Przeprowadzono więc i u niego rewizję. Podczas rewizji u obu kupców wykryto wiele towaru najrozmaitszego gatunku, pochodzącego z przemytu.

Zamachowiec Nycz w więzieniu.

W ciągu wczorajszego dnia stan zdrowia przebywającego w szpitalu zamachowca ukraińskiego Stefana Nycza uległ takiej poprawie, że przeniesiono go do szpitala więziennego. Gdy stan jego zdrowia poprawi się już zupełnie, stanie on przed sądem doraźnym.

Wystawa pamiątek po królu Janie III-cim w pałacu wilanowskim.

Donoszą z Warszawy: W związku ze zbliżajacemi się uroczystościami obchodu 250-lecia Odsieczy pod Wiedniem, Zarzad Pałacu Wilanowskiego przygotował wystawe pamiatek po królu Janie Sobieskim.

Kilka sal w środkowej cześci pałacu urzadzono dokładnie w stylu epoki, usuwajac z nich wszystko co przybyło później w ciagu następnych wieków, zachowujac charakter wnetrza pałacowego, a nie muzeum. Pozatem z części prywatnej pałacu wypożyczono szereg niezmiernie cennych pamiatek, jak np. portrety króla i rodziny królewskiej, zaś z Biblioteki Narodowej szereg autografów m. in. szkolne zadania łacińskie króla Jana, dokumenty, odnoszace sie do zarzadu pałacu w XVII wieku idt. Zarówno meble jak i obicia sa doskonale zachowane. W gablotach znajduja się pozatem przedmioty, które były kiedyś własnością rodziny królewskiej: porcelanowe przybory gotowalniane królowej Marysieńki, srebrne weneckie zabawki dzieci królewskich oraz przedmioty odnoszace się bezpośrednio do wyprawy wiedeńskiej jak tace i talerze kute w srebrze z oka zji zwycięstwa pod Wiedniem, diamentowa róża ofiarowana królowej przez Papieża po zwycięstwie itd.

Główną jednak atrakcja wystawy jest sławny namiot Kara Mustafy zdobyty przez króla Jana pod Wiedniem, jeden z najwspanialszych okazów wschodniej sztuki dywanowej. Jest on wykonany sposobem inkrustacji z drobnych kawałków kolorowego sukna i skóry i częściowo zahaftowany. Kolory nie straciły dotychczas nic ze swej świeżości. Ze względu na swą wielkość (zajmuje przeszło 60 m² powierzchni) nie był on dotychczas nigdzie pokazywany. Na Powszechnej wystawie Krajowej w Poznaniu ze względu na brak miejsca musiano go zawiesić na ścianie. Obecnie jest rozpiety w jednej z najwspanialszych sal w Wilanowie. — sali jadalnej, w części prywatnej Pałacu.

W dniu wczorajszym przybył do Wilanowa p. Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki w towarzystwie p. premjera A. Prystora oraz członków Domu Cywilnego i Wojskowego, aby zwiedzić wystawe.

W dniu dzisiejszym przybyli na wystawe p. Min. W. R. i O. P. p. Janusz Jędrzejewicz, ks. kardynał Kakowski, p. wojewoda Jaroszewicz, dyrektor Zbiorów Państwowych dr. A. Lauterbach, oraz szereg przedstawicieli prasy.

Wystawa będzie dostepna dla publiczności w ciagu całego lata codziennie z wyjatkiem poniedziałków w godzinach 12—2 i 3—6.

Nowe podręczniki szkolne.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przedłużyło termin składania do oceny rekopisów nowych podreczników szkolnych do d. 30 maja rb. Termin ten jest już ostateczny.

Medal ku czci Żwirki i Wigury.

Z inicjatywy zarzadu głównego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wybity zostaje złoty medal ku uczczeniu zasług śp. por. Franciszka Żwirki i śp. inż. Stanisława Wigury.

Medal przedstawia z jednej strony podobizny obu poległych lotników, z drugiej zaś samolot R. W. D. 6.

Narazie wybite zostana dwa takie medale, które wręczone beda w najbliższym czasie rodzinom po tragicznie zmarłych lotnikach.

Przyjazd do Warszawy uczonego angielskiego.

Na zaproszenie Polskiego Towarzystwa Fizycznego, dnia 21 bm. przybywa do Warszawy dr. J. D. Cockroft, jeden z głównych współpracowników znakomitego uczonego angielskiego lorda Rutherforda, dyrektora słynnego Cavendish Laboratory w Cambridge.

P. Cockroft wygłosi referat o dokonanych ostatnio w tem laboratorjum sensacyjnych odkryciach, które się odbiły głośnem echem w całym świecie naukowym.

Pierwsze z nich, które zawdzieczamy samemu p. Cockroftowi polega na transplantacji pierwiastków, osiagnietej po raz pierwszy sposobami czysto laboratoryjnemi. Inne odkrycia, których autorami są pp. Chadwisk i Blackett odsłaniaja nowe nieznane dotad elementy budowy materji: neutron i dodatni elektron.

„Swięto Pracy" Kolejowego Przysposobienia Woskowego.

Kolejowe przysposobienie wojskowe organizuje w dniu 14 bm. na terenie całej Polski „Święto Pracy", które stanowić będzie bezinteresowna danine pracy kolejarzy na rzecz Państwa i społeczeństwa.

W dniu tym w trzystu- kilkudziesięciu ogniskach kolejowego P. W. zakończone zostana prace przy budowie dróg, świetlic, strzelnic, boisk sportowych, chodników, pływalni, szybowców itd., wykonanych przez kolejarzy a przeznaczonych do użytku powszechnego. Ponadto odbędzie się szereg uroczystości i obchodów święta pracy.

Nowe wyprawy polarne.

Donoszą z Oslo: W roku bieżacym projektuja tu nowa wyprawe do bieguna południowego, w której bierze udział b. towarzysz wypraw Amundsena Anglik Lincoln Ellsworth, doskonały lotnik norweski Bern Balchen oraz Anglik Wilkins, który w roku ubiegłym usiłował dotrzeć do bieguna na łodzi podwodnej.

Członkowie ekspedycji udadza się na południe na specjalnym statku polarnym „Fanafjord", który płynać będzie pod flaga norweska. Ekwipunek wyprawy i samolot zostana przewiezione do Zatoki Wielorybiej, niedaleko od bazy Amundsena z czasu jego wyprawy z przed dwudziestu kilku lat. Stad dopiero Ellsworth i Balchen wystartuja do lotu nad biegunem, którego trasa wyniesie przeszło 4.800 km. Lot ma trwać około 20 godzin. Na samolocie zainstalowany bedzie aparat fotograficzny, robiacy zdjecia co minute. Pozatem lotnicy, którzy zmieniać się beda przy kierownicy, posiadaja dwa aparaty fotograficzne. Na wypadek przymusowego ladowania samolot zaopatrzony jest w łozy zamiast kół oraz posiada pod skrzydłami „hamulce powietrzne", które pozwalaja zmniejszyć szybkość lotu do 30 km.

Ekspedycja wprawdzie nie zamierza spedzać zimy pod biegunem, na wszelki wypadek jednak, w razie gdyby warunki atmosferyczne nie pozwoliły na dokonanie lotu w czasie krótkiego lata, zaopatrzona jest w żywność i zapasy potrzebne do przezimowania w Zatoce Wielorybiej.

Również komandor Byrd zamierza w roku bieżacym lecieć do bieguna południowego na 3-motorowym aparacie Forda. Byrd wraz z załoga swego statku składajaca sie z 40 ludzi, zamierza spedzić zime w okolicy bazy Balchena i Ellswortha.

Cykl transmisyj z zewnątrz świata.

W okresie letnim poza dużym procentem audycyj muzycznych wszystkie rozgłośnie staraja się zwiekszyć znacznie ilość transmisyj z poza studja, a wiec z tego najbardziej naturalnego i największego studja, jakiem jest wolne powietrze. Mikrofon radjowy, który w towarzystwie nieodstepnego sprawozdawcy podsłuchuje ciekawe i aktualne zdarzenia i wypadki, wprowadza do programów wartki prąd życia.

Mikrofony sprawozdawcze rozgłośni warszawskiej rozpoczęły już swoja letnią wędrówke, transmitujac dnia 3 maja rb. z Jasnej Góry przebieg uroczystości święta narodowego i święta Królowej Korony Polskiej. Druga niezmiernie ważną i aktualna transmisja jest transmisja ze Zgromadzenia Narodowego. Najbliższa przyszłość przynie sie radjosłuchaczom szereg interesujacych transmisyj, jak: transmisje sportowe w związku z pobytem w Polsce lekkoatletów i piłkarzy belgijskich, transmisje z VI miedzynarodowych zawodów konnych, transmisje ze święta morza, które w roku bież. będzie obchodzone równie uroczyście, jak w roku ubiegłym, najciekawsze gonitwy z warszawskiego toru wyścigowego i szereg innych transmisyj wydarzeń aktualnych.

Kierownictwo programowe rozgłośni centralnej czyni wysiłki, aby w bieżacym sezonie letnim nadać jej najwiecej transmisyj z poza studja i to przedewszystkiem transmisyj z takich wydarzeń i uroczystości, które wychodza w mikrofonie żywo i bezpośrednio.

Wystawa psów rasowych we Lwowie.

W dniach 3—5 czerwca br. w czasie Świąt Zielonych odbędzie się staraniem Małop. Tow. Łowieckiego we Lwowie przy tegorocznych Targach Wschodnich, ogólno-polska wystawa psów rasowych obejmująca 1) psy myśliwskie, 2) psy do stróżowania i ochrony, 3) psy pokojowe. Protektorat nad wystawą przyjął wojewoda Belina Prażmowski. Wystawa powinna wzbudzić wielkie zainteresowanie w kołach hodowców i miłośników psów całej Polski, tembardziej, że ma na celu nie tylko wystawienie najpiękniejszych okazów psiego rodu i zachętę do racjonalnej hodowli, ale i zapoczątkowanie pierwszych form organizacyjnych tej gałęzi hodowlanej na terenie Małopolski. Komitet wykonawczy wystawy z prezesem A. Mniszkiem i inż. Sroczyńskim na czele daje rękojmię, że nadesłane eksponaty, pozostające pod specjalną opieka lekarza weterynarji, znajdą w czasie trwania pokazu wygodne, higjeniczne pomieszczenie i troskliwą opiekę. Komitet zaznacza dalej, że wobec alarmujących wieści o szerzącej sie wściekliźnie psów we Lwowie regulamin na wystawie będzie odpowiednio obostrzony i zostaną surowo przestrzegane zarządzenia, zapewniają ce nadesłanym okazom zupełne bezpieczeństwo. Po bliższe informacje i karty zgłoszeń należy się zwrócić do Małopolskiego Tow. Łowieckiego — Lwów, Ossolińskich 11. Tel. 18-59.

—o—

Program radjowy.

Wtorek, 9 maja.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk., St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżacy. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'20: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instytutu Meteor. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lwowski Kącik L. O. P. P. 15'30: Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15'35: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'40: Muzyka z płyt gramof. 16: „Wpływ słońca, wody i powietrza na skórę ludzką", pogadanka higjeniczna p. Marji Żuławskiej. 16'15: Muzyka z płyt gramof. 16'25: Trans. z Warszawy. Odczyt dla nauczycieli (z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P. („Podstawy programowe nowej szkoły" wygł. nacz. dr. Juljusz Balicki. 16'40: Trans. z Warszawy. „Pogaństwo w dobie dzisiejszej" wygł. p. Tadeusz Kutz. 17: Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. Bronisława Wolfstala i Eugenji Umińskiej (skrzypce). 17'55: Odczytanie programu na dzień nastepny. 18: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna z kaw. „Gastronomia". 18'45: Chwilka Lwowskiej Dyrekcji Kolej. 18'50: „Rzemiosło w chwili obecnej" wygł. dr. Adam Hamerski. 19'05: Rozmaitości i repertuar teatrów lwowskich. 19'20: Prasowy Dziennik Radjowy. 19'30 — 24: Trans. z Warszawy z Teatru Wielkiego. Opera Nougues'a „Quo Vadis". Słowo wstępne wygł. p. Leopold Binental. W I-szej przerwie: Feljeton muzyczny: „Rok pamiątkowy trzech mistrzów", wygł. dr. Seweryn Barbag. W przerwie II-giej trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. W przerwie III-ciej trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Fragment z powieści Juljusza Kaden - Bandrowskiego p. t.: „Mateusz Bigda" (cz. III.: „Spiżarnia").

Środa, 10 maja.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11'57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'20: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Lwowski Kącik Harcerski. 15'35: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci: a) Feljeton B. Hertza: „Wczoraj a dziś"; b) Opowiadanie „Wycieczka szkolna" w/g Piotra Choynowskiego w opr. cioci Ady (Lwów). 16: Muzyka z płyt gramof. 16'40: Trans. z Warszawy. Odczyt „O łączności Polonii zagranicznej z macierzą" wygł. dr. Stefan Lenartowicz. 17: „Elementarz muzyczny" w opr. dr. Jerzego Freiheitera, (z ilustracją muzyczną). 17'15: Muzyka z płyt gramof. 17'25: Kwadrans Akcji „Radjo - Dzieciom". 17'40: Trans. z Warszawy. „Umowy o pracę robotników i pracowników umysłowych" wygł. p. Eugenjusz Sissle. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Drugi koncert wyróżnionych uczestników Polskiego Konkursu Kwalifikacyjnego na II-gi Międzynarodowy Konkurs w Wiedniu dla pianistów i śpiewaków. W przerwie: „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich. 19: „Wspomnienie o Teofili Nowakowskiej, wielkiej tragiczce polskiej", wygł. dr. Leopold Kielanowski. 19'12: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. Felieton literacki. „Życiorys C. Norwida", wygł. Roman Zrębowicz. 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Uroczysta Akademja z okazji Święta Narodowego Rumunji. 21: Wiadomości sportowe. 21'05: Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 21'10: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewickiego. 22: „Na widnokręgu". 22'15: Muzyka z płyt gramof. 22'40: Odczyt w języku angielskim: „Opieka nad mniejszościami, oparta na uchwałach Ligi Narodów", wygł. dr. L. Ehrlich, prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. (Trans. ze Lwowa do Warszawy), równocześnie: muzyka z płyt gramof. 22'55: Komunikaty. 23—24: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

• • •

— **Odczyt o rzemiośle** w radio. We wtorek, dnia 9 bm. o godzinie 18'50 interesujący odczyt o materjalnem położeniu rzemiosła w chwili obecnej, oraz o postulatach zmierzających do poprawy tego stanu wygłosi dr. Adam Hamerski, dyrektor Izby Rękodzielniczej.

ZWIĄZEK STRZELECKI

Rocznice.

Więzia, co łaczy pokolenia w jeden żywy naród, pozwalajac mu nieustannie dziedziczyć dorobek duchowy i materjalny, rzeźbiaca jego zewnetrzne i wewnętrzne oblicze, jest tradycja. Dla życia zbiorowego znaczenie ma podwójne. Dla narodu w czasach cieżkich jest źródłem otuchy i wiary ożywczej — w świetnych chwilach podnieta i wzorem, w innem znaczeniu jest ta skarbnica do której przechodza klejnoty czynów i myśli. Bo myśl i czyn wybranych jednostek w pochodzie narodu w przyszłość jest jakby słupem ognistym, jest jakby diamentem osadzonym na tarczy symbolu narodowego, — jego klejnotem narodowym.

Rok bieżacy ma możność wyciagnięcia z tej skarbnicy kilka takich klejnotów — którym czas mierzony ilościa lat stwarza rocznice. Charakter ich i ważność wymaga by specjalnie przez Zwiazek Strzelecki święcone były, by wielkie wydarzenia w życiu Polski zaszłe, uroczyście obchodzone były przedewszystkiem przez tych, co chca być dziedzicami tej drogi i idei, która się stwarza praca i poświęceniem. — Organizacyjnie obchodzić będziemy 25-cie powstania Związku Strzeleckiego, pierwszej od czasów upadku powstań, polskiej organizacji wojskowej — fundamentu Legionów i armji polskiej. — Ćwierć wieku mija jak zbudzono nowy ruch, jak realizować zaczął Pierwszy Komendant sen o szpadzie.

Mija 600 lat, jak do grobu zeszedł wielki Piast, Władysław Łokietek, ten co wola żelazna i duchem wielkim, dźwignał z rozbicia Polskę i hufce krzyżackie pod Płowcami łamał i tułaczy kołpak na królewska koronę zamienił. — Za granice Polski wybiegające znaczenie maja rocznice następne, a to Batorjańska urodzin króla-wojownika i wodza co sławę wojenna polska pod niebo wyniósł i dźwiękiem swego imienia blady strach u carów moskiewskich budził. Choć nie z polskiego pochodził narodu, ukochał go goraco na szczyty sławy go dźwignać pragnał wbrew ciasnym i warcholskim pogladom. Sam w obozach i wrzawie bitew panowanie spedzał, lecz żelazem ukrócić potrafił swawolę, gdy całości Rzeczypospolitej od wewnatrz zagrażała. — A wreszcie wiedeńskiego zwycięstwa rocznica szabla polska i geniuszem wojennym Sobieskiego Jana w historji wykuta — oto klejnoty o których pamiętać należy, że polskie sa i Polakom w spadku przekazane.

Więc, gdy ten rok jubileuszowy nadszedł, musza o nim Strzelcy pamiętać i uczcić go godnie i wspaniale. Tematem zebrań i gawęd świetlicowych będa zatem te tematy, które w zwiazku z rocznicami stoja. — Nie odmawiajac nikomu prawa „Strzelec" musi jednak świecić przykładem w tej właśnie sprawie. Przypomnienie tych momentów, ten rachunek cośmy zrobili jako wielki naród i Państwo na przestrzeni wielu wieków, da nam wszystkim te dume narodowa, szlachetna i to poczucie wspólnoty, które wiele każe poświęcić dla Państwa, co wspólnym wysiłkiem pokoleń każe świetlana i silna budować przyszłość.

Dr. Józef Skrzypek.

Ze sportu strzeleckiego.

DZIESIĘĆ TYSIĘCY PAŃSTWOWEJ ODZNAKI SPORTOWEJ WŚRÓD STRZELCÓW.

Według posiadanych ostatnio przez Wydział Wychowania Fizycznego, Komendy Głównej Z. S., wiadomości, ilość zdobytych w ciągu ostatniego roku przez członków Związku Strzeleckiego państwowych odznak sportowych wynosi 10.000, przyczem dane te nie sa bynajmniej zupełne. Piękne te wyniki pracy Zw. Strzeleckiego na polu propagowania P. O. S. wśród swoich członków zasługują na jaknajwiększe uznanie i poklask.

JACHT ZWIĄZKU STRZELECKIEGO WYRUSZA W PODRÓŻ MORSKĄ.

Dnia 14 maja b. r. opuszcza port gdyński jacht Temida I., udając się w podróż wyszkoleniowo - sportową na północno-wschodni Bałtyk. Po drodze Temida zatrzyma się w Libawie - Łotwa, Tallinie-Estonja, Helsingforsie - Finlandja i o ile czas pozwoli na szwedzkiej wyspie Visby.

W wyprawie weźmie udział delegat Komendy głównej, celem złożenia wizyty pokrewnym organizacjom P. W. łotewskiej, estońskiej i fińskiej.

PUHAR KLUBU SPORTOWEGO REZERWY POKAZ DRUGI W REKACH ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Z polecenia okręgowego Zw. Lekkoatletycznego sekcja lekkoatletyczna oddziału Z. S. im. Lisa - Kuli — Powązki, zorganizowała bieg naprzełaj o puhar Kl. Sportowego Rezerwa. W biegu wzięły udział między innemi kluby sportowe: Jawor, Legia, Sokół, Orzeł, Polonja, Strzelec.

Bieg odbył się na trasie około 4 klm. obsadzonej punktami kontrolnemi Z. S. Indywidualnie odniósł zwycięstwo zawodnik Sporny z K. S. Orzeł. Drużynowo zwyciężyli strzelcy sekcji lekkoatletycznej Z. S. Powązki, zdobywając poraz drugi puhar K. S. Rezerwa.

WYCIECZKA KAJAKOWA A. O. Z. S.

Referat W. F. pod kierownictwem obywatela ppor. Wł. Pawlika, stud. Politech., organizuje podczas feryj letnich wycieczkę grupową kajakami po wschodnich Województwach Polski.

Trasa wycieczki prowadzi Sanem — Wisłą — Bugiem — Muchawcem — Kanałem Królewskim — Piną — Kanałem Ogińskiego — jeziorem Kołatyczew — Szczarą — Niemnem — Kanałem i jeziorem Augustowskiem — Biebrzą — Narwią Wisłą do Gdyni.

Wycieczka będzie miała charakter sportowo - propagandowy z postojami w bardziej godnych uwagi miejscowościach.

Ze względu na okolicę przez które prowadzi trasa, koszty utrzymania minimalne, tak, że koszt wycieczki obracać się będzie głównie około kosztu kajaka dwuosobowego, którego cena nie pzekracza — 60 zł. (30 zł. na jedną osobę). Wyjazd wycieczki z Przemyśla przy końcu czerwca, względnie w pierwszych dniach lipca.

Po bliższe informacje zgłaszać się można u kol. Ciska Romana, stud. Polit., w lokalu A. O. Z. S. przy ul. Kurkowej 12. we wtorki, środy i piatki od 19—20-tej.

Apel Zarządu Głównego Z. S.

Z okazji 25-lecia Związku Strzeleckiego Komenda Główna zamierza opracować pamiatkowe wydawnictwo, obejmujace twórczość w zakresie pieśniarstwa poezji, grafiki itp. powstała w czasie istnienia powojennego Z. S., tj. od 1919 roku do chwili obecnej.

Chodzi tu o pieśni, utwory poetyckie, rysunki, plakaty itp. powstałe w różnych okolicznościach życia strzeleckiego bedacych wyrazem przeżyć organizacyjnych zarówno o treści podniosłej, jak i humorystycznej.

Moga to być utwory i prace popularne poszczególnych autorów-strzelców, lub zbiorowo bezimiennie. Komponowane przez różne doraźne zespoły, jak również utwory autorów o pewnym przygotowaniu artystycznem, zamieszczane w różnych wydawnictwach okolicznościowych Z. S., jak np. jednodniówki, lokalne czasopisma sprawozdania, broszury, albumy pamiatkowe i t. p.

Należy zatem zwrócić uwagę na utwory przyswojone i używane w Zw. Strzel. choćby powstałe na terenie innych organizacyj (np. „Modlitwa Strzelecka", „Płona Ogniska" i t. p.).

Z okazji 25-lecia istnienia Zwiazku Strzeleckiego podejmujemy próbe pierwszej powszechnej rejestracji tego dorobku.

Ze skompletowanych z tej dziedziny materjałów, najcelniejsze utwory zostana zamieszczone w opracowanem wydawnictwie pamiatkowem.

Materjały powyższe należy zbierać w/g nastepujacych wskazówek:

1) do każdego tekstu utworu lub rysunku, lub pracy graficznej należy załaczyć o ile możności nastepujące informacje:

a) kiedy (w przybliżeniu) i w jakich okolicznościach dany utwór (praca) powstał.

b) kto był autorem.

c) melodje danej piosenki (nuty) lub na jaka nutę jest śpiewana, jeśli pod utwór podłożono melodje jakiejś znanej piosenki.

d) czy jest śpiewane w oddziałach i na jakim terenie.

2) zebrany materjał należy przysyłać bez klasyfikacji i bez oceny jego wartości pod względem wychowawczym i literackim;

3) o ile możności nadesłać ich egzemplarze okazowe — które byłyby wykorzystane w czasie tegorocznej wystawy jubileuszowej Z. S., a nastepnie zwrócone właścicielowi lub zdeponowane w muzeum Z. S.

Z życia Okr. Akad. Zw. Strzeleckiego we Lwowie.

Z rozpoczęciem trzeciego trymestru zawrzała w Oddziele normalna praca strzelecka. Z nastaniem ferji wakacyjnych przeniesie sie praca do obozów, które A. O. Z. S. jak rok rocznie organizuje i tego roku. Tymczasem nadal wre praca w świetlicach.

Kurs dla członków kandydatów — rozpoczał się dnia 4 b. m. i odbywać sie bedzie w każdy czwartek i poniedziałek o godz. 19-tej. Obecność zainteresowanych obowiazkowa.

Strzelectwo. W każda niedziele odbywaja się strzelania o odznakę strzelecka. Z końcem b. m. odbeda się zawody eliminacyjne dla uzyskania zespołu na zawody Narodowe w Poznaniu.

W czasie od 1 grudnia do 30 czerwca 1933 zdobyło ogółem odznaki III. klasy 48 a II. klasy 10 uczestników.

Własna radiostacja krótkofalowa. — Znani z ruchliwości obywatele, studenci Politechniki zainicjowali budowę radiostacji krótkofalowej, nad której skonstruowaniem wre praca w całej pełni pod kierownictwem obywatela Błażkiewicza. Zb. Radiostacja ta zostanie w krótkim czasie uruchomiona.

Zespół kajakowców organizuje i przygotowuje w czasie ferji letnich wycieczkę kajakami. W związku z tem ob. Czwaczka wygłosi w dniu 11 bm. wykład p. t.: Sport Kajakowy.

Oddział żeński prowadzi nadal swoje prace pod kierunkiem ob. Wawdowiczowej. Dnia 4 bm. odbyła się pogadanka ob. M. Strońskiej.

Dancingi. Polska Korporacja Akademiska „Prometeja" urzadza w każdą niedzielę dancingi wiosenne, w salach Akademickiego oddziału Związku Strzeleckiego przy ul. Kurkowej l. 12.

Akad. Żeński Oddział Związku Strzeleckiego we Lwowie.

Dnia 20 kwietnia odbyła się pierwsza po feriach świątecznych zbiórka żeńskiego akademickiego Oddziału Z. S. W ostatnim, tj. letnim symetrze — postanowiły Akademiczki-Strzelczynie przejść z programu organizacyjno-wyszkoleniowego te działy, które specjalnie nadaja się do przerobienia w ciepłej porze roku.

I tak: W planie pracy na najbliższy okres — uwzględniono przedewszystkiem W. F. Dażeniem akademiczek-Strzelczyń będzie — zdobycie w tegorocznym sezonie wiosennym P. O. S. Ćwiczenia z zakresu W. F. odbywają się w krytej hali Ośrodka W. F., a przy ustalonej pogodzie beda się odbywać na boisku. Dalej wielki nacisk położono na przeszkolenie w sporcie Obrony Narodowej. Oprócz teoretycznych wykładów z zakresu strzelectwa i łucznictwa — już obecnie — mimo niepogody — można ujrzeć niektóre członkinie Z. O. Z. S. na strzelnicy. Spodziewać się można, że oddział ten przed letniemi ferjami zdobędzie znaczna ilość odznak strzeleckich.

Pomimo wybitnego uwzględnienia W. F. i P. W. w szkoleniu żeńskiego A. O. Z. S. na okres ostatniego trymestru — nie pominięto Wychowania obywatelskiego. Strzelczynie-akademiczki, które nie sa jeszcze po próbie kandydackiej — postanowiły ja odbyć do końca tego okresu wyszkoleniowego.

—o—

Prace żeńskich oddziałów Związku Strzeleckiego.

Glinlany.

Odbył się tu kurs kroju i szycia prowadzony przez instruktorke Chudzikówne Marie.

Nauka odbywała się w świetlicy żeńskiej T. S. L. Maszyn do szycia dostarczyły kursistki. Kandydatek zgłoszonych było 26. Kurs spotkał się z wielkiem poparciem Ob. Horleckiego, prezesa miejscowego Z. S.

Po 6-cio tygodniowej nauce odbył się egzamin z umiejetności nabytych na kursie, oraz uroczyste otwarcie wystawy prac uczenic. Wystawa składała się z 129-ciu eksponatów, w tem suknie, bluzy, bielizna damska i meska, torebki i poduszki. Zainteresowanie wystawa było wielkie.

Wieczorem z racji zakończenia kursu odbyło się w Glinianach przedstawienie „Korali Marysi i Kasi".

Podobny kurs odbył się w Byble pow. Rohatyn. Miejscowa ludność niezbyt chętnie odnosiła się do kursu — w efekcie niektóre z dziewczat przestały uczęszczać na kurs. Ale kiedy w lokalu Z. S. po ukończeniu kursu — urzadzono wystawe pięknych robót — panował powszechny żal, że tak mało było uczestniczek.

W miejscowościach: Lackie-Szlacheckie, Bohorodczany, Mołodyłów, Krzywotuły Stare, Tarnowica-Polna, Hostów, Jezierzany i Projany przeprowadziła powiatowa Ref. P. K. Kaffanke Janina przy pomocy Wydziału powiatowego — kursy gospodarstwa domowego.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Olbrzymia impreza turystyczna w Karpatach Wschodn.

Święto Gór.

Podobnie, jak w ubiegłym roku odnośne czynniki urządziły zakrojoną na szeroką skalę imprezę turystyczną pod hasłem Święta Morza, która tysięczne rzesze ściągnęła nad brzegi polskiego modrego Bałtyku, podobnie w bieżącym roku odnośne czynniki lokalne noszą się z myślą urządzenia równie wielkiej imprezy wycieczkowo-turystycznej, która otrzyma piękną nazwę „Święta Gór".

Karpaty Wschodnie mimo swej prze wspaniałej krasy, której żadna część naszych gór nie dorównuje, mimo szeregu partyj górskich, które pod względem swej malowniczości, pierwotności bogactwa świata roślinnego nietylko nie ustępuje rozreklamowanym Alpom, ale je w tym kierunku zupełnie dystansuja — nie są nawet w Polsce szerszemu ogółowi znane. Taką np. Dolinę Prutu odkrywa Polska dopiero w ostatnich latach, zwiedzając w miarę tłumnie dowchodzącej w modę Worochty, oraz do Jaremcza, Dorydamny. A cóż dopiero mówić o zupełnie prawie w rdzennej Polsce nieznanych dolinach obu Czeremoszów. Powiedział niedawno jeden z bardzo aktywnych ludzi w dziedzinie turystyki i wybitny jej znawca, że gdyby np. Niemcy mogły się poszczycić podobnie piękną partją gór jak Karpaty Wschodnie, rozreklamowałyby je i urządziły tak, że nie byłoby jednego tyrusty zagranicznego, któryby nie postawił sobie za punkt ambicji zwiedzenie tych jedynych w swoim rodzaju osobliwości natury.

A tymczasem u nas nawet dla Polski Karpaty Wschodnie stanowią zupełne novum. Stąd też zasługująca na szczególne podkreślenie inicjatywa zmierzająca do zapoznania społeczeństwa polskiego z Karpatami Wschodniemi przez przygotowanie całego szeregu szczególnie atrakcyjnych imprez lokalnych, które przy współpracy czynników kolejowych ściągną tysięczne rzesze z całej Polski. Gdzieś w połowie czerwca — sprawa ta znajduje się dopiero na warsztacie — odbędzie się tutaj Święto Gór. Pod tem hasłem zjadą z Warszawy, Wilna, Poznania, Katowic, Lwowa i Krakowa, nie mówiąc o mniejszych ośrodkach miejskich i wiejskich przepełnione szczelnie pociągi turystyczne w Doline Prutu i w Doliny Czeremoszów, gdzie miejscowe czynniki przygotują odpowiednio grunt pod tę wielką imprezę. Oczywiście turyści korzystać będą nietylko z wielu udogodnień na miejscu, gdzie odpowiednia akcja pod hasłem zaopiekowania się turystami zostanie właściwie skoordynowana, ale i przysługiwać im będą bardzo daleko idące ulgi kolejowe w jedną i drugą stronę.

Korzyści z tej imprezy będą obopólne. Z jednej strony turyści z Polski napawać się będą widokiem niezrównanych w swem osobliwem pięknie Karpat Wschodnich, z drugiej strony miejscowa ludność w drodze bezpośredniej zyska na tej imprezie materjalnie, gdyż około 20.000 osób, na które liczą odpowiednie czynniki, zostawi na miejscu pewne sumy przeznaczone na drobne zresztą wydatki, związane z kilkudniowym pobytem w Dolinach Prutu i obu Czeremoszów. Nie trzeba przytem dodawać, że impreza ta spopularyzuje w rezultacie piękno naszych wschodnich gór w jak najszerszych warstwach społeczeństwa w rdzennej Polsce, a równocześnie zdopinguje miejscowe czynniki uzdrowiskowe do bardziej aktywnej działalności w kierunku rozbudowy i przystosowania urządzeń uzdrowiskowych, do wzmagającego się zainteresowania niemi. Święto gór bowiem i związany z tem masowy napływ turystów będzie widomym dowodem, że wysiłki miejscowych czynników nie są bezpłodne i że odpowiednio zorganizowana inicjatywa daje pozytywne rezultaty.

Jeżeli chodzi o konkretny i szczegółowy program „Święta Gór", to narazie znajduje się on dopiero w sferze projektów. W tej sprawie odbędzie się szereg konferencyj, w których wezmą udział najbardziej zainteresowane czynniki. W każdym razie prawdopodobnie „Święto Gór" odbędzie się w dniach 16, 17 i 18 czerwca.

Z posiedzenia Komisji Uzdrowiskowej w Worochcie.

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie Komisji Uzdrowiskowej w Worochcie, w którem poza członkami komisji wzięli udział pp. naczelnik Wydziału Samorządowego Urz. Woj. inż. Kühn, naczelnik Wydziału Zdrowia Krysiński, starosta nadwórniański Robakiewicz i referent turystyczny przy Wydziale Wojewódzkim Zdanowicz. Na posiedzeniu postanowiono między innemi obsadzić główne ulice drzewkami; znieść dotychczasowy podatek od pokoi w pensjonatach i zastąpienie go przez odpowiednią reorganizację podatku zasadniczego, który nie może przekraczać maksymalnej sumy 200 zł. od jednego przedsiębiorstwa; roztoczyć szczególny nadzór sanitarny nad uzdrowiskiem, tak by dawało ono pełną gwarancję zdrowotności; przyznać wymówionym w Komisji Klimatycznej 2 funkcjonarjuszom remunerację w wysokości 90 złotych. Pozatem powzięto cały szereg uchwał, zmierzających do usprawnienia działalności Komisji Uzdrowiskowej, oraz spopularyzowania Worochty, jako doskonałego uzdrowiska wśród społeczeństwa w całej Polsce. Należy zaznaczyć, że szczególnie paląca dla Worochty jest kwestja oświetlenia. W roku ubiegłym spłonął tutaj tartak rządowy, który po odbudowaniu mógłby zasilić prądem elektrycznym Worochtę. Plan ten stał się jednak bezprzedmiotowy, gdyż obecnie władze wojewódzkie przystąpiły do opracowania ramowego planu elektryzacji całej doliny Prutu. Elektryfikacją tą zostanie objęta i Worochta.

KRONIKA.

REPERTUAR KIN:

BELLONA: „Teodozja-Sewastopol".
OLIMPJA: „Miłość i zemsta Kozaka Dońskiego".
WARSZAWA: „Nagana".

—o—

Z teatru im. Moniuszki. W najbliższym czasie wystawia teatr im. Moniuszki operetkę Lehara „Ewa" z pp. Chudzikiewiczową, Duną-Reską, J. Szalitem i Wirskim, w rolach głównych. Dyrygować będzie prof. Finkelstein. W przygotowaniu opera „Jaś i Małgosia" i „Żeglarz". Obie te sztuki będą wystawione jeszcze w bieżącym sezonie.

Akcja pomocy biednej wsi. W łonie Koła T. S. L. w Stanisławowie zawiązała się sekcja niesienia pomocy materjalnej biednej wsi. W akcji tej wezmą udział naczelnicy gmin, oraz kierownicy stowarzyszeń i instytucji, z których każdy weźmie w opiekę ludność jednej z wsi pow. stanisławowskiego. W ten sposób scentralizuje T. S. L. opiekę oświatową i materjalną nad wsią polską.

Aktywność społeczno-organizacyjna wsi polskiej. Przed kilku dniami odbyło się zebranie organizacyjne BBWR. w Tarnawicy Leśnej pow. Tłumacz, na którem zorganizowano koło wiejskie. Do zarządu koła weszli: Stanisław Wajda jako prezes, Seb. Rybeczka sekretarz, Marcin Krawczyk skarbnik, oraz Jan Krawczyk, Jan Kruk i Marjan Gięba jako członkowie. Zaznaczyć należy, że Tarnawica Polna jest czysto polską wsią, która przejawia szczególną aktywność społeczno-organizacyjną. Jest tam oddział Zw. Strzeleckiego, Ochotnicza Straż Pożarna, Kooperatywa itp. Za przykładem tej wsi powinne pójść i inne ośrodki polskie jak Jezierzany, Chocimierz itd.

Redakcja „Turysty Małopolskiego", pisma poświęconego propagandzie turystyki uprasza wszystkie Towarzystwa Krajoznawcze na terenie Małopolski Wschodniej o nadsyłanie komunikatów na adres wydawnictwa: Stanisławów, Gosławskiego 3 (skrytka 127).

Cyrk Staniewskich w Stanisławowie, znany w całej Polsce ze swoich występów cyrk Staniewskich, przyjeżdża wkrótce do Stanisławowa.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Niedziela sportowa w Stanisławowie.

W niedzielę, 7 bm., jako w dniu P. Z. P. N. rozegrano w Stanisławowie dwa mecze: A-klasowe „Rewera" w spotkaniu z reprezentacją drużyn B-klasowych zwyciężyła w stosunku 4:2 (3:1). Bramki dla Rewery strzelili, Feuer (2), Łań i Rudziak; zaś dla reprezentacji: Witwicki i Wattenberg. Sędziował p. Broch. Równocześnie „Górka" zwyciężyła reprezentację kl. C. w stosunku 3:1.

W zawodach kolarskich urządzonych przez S. K. S. „Rewerę" zwyciężył w konkurencji juniorów Jasłowski (Rewera) przebywając przestrzeń 20 km. w czasie 42' 13". W konkurencji seniorów (Trasa 50 km.) wyniki unieważniono z powodu defektu w samochodzie, wiozącym sędziów kontrolnych. Trasa biegu prowadziła droga państwową Stanisławów-Jamnica-Halicz.

—o—

Otwarcie wystawy artystów-plastyków wojew. stanisławowskiego.

W niedzielę o godz. 12.30 odbyło się w sali Miejskiej Kasy Oszczędności uroczyste otwarcie wystawy artystów plastyków woj. stanisławowskiego. W akcie otwarcia wzięli udział liczni przedstawiciele miejscowych władz i społeczeństwa z p. wojewodą Jagodzińskim na czele. Pozatem widzieliśmy Biskupa Sufragana ks. Latyszewskiego, Dyr. kolei inż. Wołkanowskiego, Prezesa Sądu okręgowego Zielińskiego, Naczelnika Sawickiego i in. Władze miejskie reprezentował wiceburmistrz Hafter.

Przed otwarciem przemówił do zebranych organizator wystawy, dyrektor Muzeum Pokuckiego dr. Grabowski, który podniósł inicjatywę p. wojewody Jagodzińskiego w kierunku dania wyrazu nazewnątrz wartościom artystycznym województwa stanisławowskiego, podkreślając równocześnie znaczenie wystawy w życiu kulturalnem ziemi stanisławowskiej. W zakończeniu swego przemówienia powitalnego p. dr. Grabowski złożył na ręce p. Wojewody podziękowanie za opiekę, jaką otacza życie artystyczne.

Drugi z kolei przemówił imieniem artystów plastyków znany zaszczytnie ze swego dorobku artystycznego p. Mieczysław Sulima, który dziękując przedstawicielom władz i społeczeństwa za zainteresowanie się wystawą, wskazał na konieczność jaknajbliższego i najwyższego kontaktu między społeczeństwem, a artystami, gdyż tylko na tej drodze możliwy jest wszechstronny rozwój artysty jako twórcy.

Wreszcie imieniem władz miejskich zabrał głos wiceburmistrz p. Hafter, wskazując na daleko idącą pomoc i opiekę, jaką otacza sztukę magistrat, wyznaczając na ten cel poważne sumy.

Po części powitalnej zabrał głos p. wojewoda Jagodziński.

Wystawa dzisiejsza — mówił p. wojewoda — jest widomym dowodem wysokiego poziomu kultury, na który mimo ciężkie warunki zdołała się Ziemia Stanisławowska wydźwignąć. Znając dobrze i możliwie wszechstronnie wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej, a więc rozporządzając dostateczną skalą porównawczą, mogę śmiało stwierdzić, że w równorzędnych Stanisławowi ośrodkach nie spotkałem się z takiem jak tutaj zamiłowaniem i pietyzmem w stosunku do muzyki, nie widziałem na takim poziomie teatru, nie stwierdziłem również tak poważnego dorobku artystów-plastyków, jakim mogą się poszczycić nasi artyści.

Przyczyny tego ze wszechmiar godnego podkreślenia zjawiska szukać należy nietylko we wpływie roztaczających się przed nami wokół przyrody, w które matka-natura wyposażyła nas przedziwnie hojnie, ale i w tem zapewne świadomem zrozumieniu naszej misji dziejowej, która na tych ziemiach była zawsze czynnikiem twórczym. Pamiętać więc musimy, że gruntując ideę naszej państwowości, utrwalamy mocarstwowe stanowisko Polski. Pamiętać również jednak musimy, że niedopomyślenia jest rozwój potęgi państwa bez równoległego rozwoju jego kultury, której wpływ wiąże w jeden organizm państwowy wszystkie człony narodu silniej, aniżeli jakiekolwiek inne ogniwo. To też patrząc na tej kultury żywiołowy rozwój, możemy spokojnie spoglądać w przyszłość. Wy Panowie artyści-czarodzieje sztuki dając ze siebie tak wiele — dobrze służycie państwu. Dlatego też przyjmijcie odemnie, jako przedstawiciela władz państwowych, podziękowanie i wyrazy uznania dla waszej pracy.

Chcę również podziękować niestrudzonemu pracownikowi na polu rozwoju kulturalnego p. dr. Grabowskiemu, który pracując stale w ukryciu, przyczynia się silnie do wydźwignięcia na powierzchnię tych poważnych państwowo-twórczych wartości, których jednym z przejawów jest dzisiejsza wystawa.

I jeszcze jedno chcę podkreślić: Stanisławów, który był dotychczas ośrodkiem władz, dzięki zbiorowemu wysiłkowi społecznemu na bardzo wielu polach staje się równocześnie soczewką, ogniskującą w sobie całokształt życia kulturalnego województwa. Pionierom tej pracy społecznej i kulturalnej Szczęść Boże na ich drodze!

Was przedstawicieli społeczeństwa, zebranych tutaj licznie wzywam, byście dla twórczych wysiłków jednostek nie byli obojętni, lecz dali im jak najżywsze poparcie.

W przekonaniu, że apel mój nie pozostanie bez skutku, wystawę ogłaszam za otwartą.

Po przemówieniu pana Wojewody zebrani z p. wojewodą Jagodzińskim na czele, oprowadzani przez dr. Grabowskiego, zwiedzili wystawę, na którą złożyły się prace artystów ze Stanisławowa, Kołomyji, Halicza, Kałusza.

Szczegółowe sprawozdanie z wystawy podamy w dniach najbliższych. (z).

ZE SPORTU.

OGÓLNO - POLSKIE ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE W POZNANIU.

Poznań. W sobotę rozpoczęły się na stadjonie miejskim w Poznaniu ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez poznański AZS. Udział biorą kluby poznańskie (Warta, AZS. Sokół), Sokół z Leszna, AZS z Warszawy, Sokół łódzki i katowicka Pogoń.

Techniczne wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

100 mtr.: 1) Twardowski (AZS — Warszawa) — 11,8 przed Hałasem (Sokół L.).

400 mtr. przez płotki: 1) Jezierski (AZS —W) 1:02,8 przed Dąbrowskim (AZS — Warszawa).

200 mtr.: 1) Marciniec (Warta) 23,9 przed Felińskim (Warta).

1.500 mtr.: 1) Kuźmicki (AZS — Warszawa) 4:16,7 przed Janowskim (Warta) 4:17,6.

Rzut kulą: 1) Tilgner (Sokół Poznań) — 14.09 przed Malinowskim (Warta).

Skoki wzwyż: 1) Zaborzyński (AZS — Poznań) — 175 przed Wesperem (AZS Poznań) i Malinowskim po 170.

Dysk: 1) Tilgner 38,80 przed Balcerem (Wisła) 36,60.

Sztafeta 4x100 mtr.: 1) Sokół (Leszno) 45,9 przed Wartą.

Sztafeta szwedzka: 1) Warta w czasie 2:05.4 (nowy rekord okręgowy) przez AZS (Warszawa), Sokołem i AZS (Poznań).

100 mtr. pań: 1) Szainówna (AZS — Poznań) 14,5 przez Stolarkówna.

BOKS.

Lwów. W niedzielę przed południem odbyły się w sali przy ul. Szpitalnej bokserskie zawody, przyczem w wadze lekkiej półśredniej i średniej przeprowadzono eliminacje przed spotkaniem Lwów, Śląsk. Wyniki techniczne były następujące: waga musza: Sprotzer (R) zwycięża na pkty Mohra (R). Waga kogucia: Gerlach (Św.) zwycięża na pkty Reissa (R). Waga lekka: Patraj (L.) remisuje z Kiszką (Zb. Cyg.), w tej samej wadze Binenstock (Leop.) zwycięża na pkty Kimmla (R). Waga półśrednia: Kaczmar (L.) zwycięża na pkt. Edelmana (R). Waga średnia Leoniak (P.) zwycięża na pkty Michniewicza.

KLĘSKI WARSZAWIANKI W JUGOSŁAWJI.

Białogród. Dwa występy Warszawianki zakończyły się porażką polskiej drużyny. W sobotę Bask zwycięża Warszawiankę 2:0 (1:0). W niedzielę ulega ona B. S. K. w stosunku 4:0 (0.0), przyczem gospodarze wystąpili z kilkoma rezerwowymi.

ŁÓDŹ— Poznań 61:51.

Poznań. W międzymiastowych zawodach lekkoatletycznych pań Łódź zwyciężyła — Poznań 61:51. Wyniki były następujące: 60 mtr.: Szajnówna (P) 8.80. Kula: Weissówna (L) 12.50 rek. okr. łódzkiego. Bieg 4x200: 1) Poznań 2:01.8. Oszczep: Smętkówna (Ł) 36.08. Dysk: Weissówna: 39.52. 200 mtr.: Świderska (P) 29.6 — 80 m. przez płotki Weisówna 14.8. Skok w dal z rozbiegiem Jasieńska 4.82. — Skok w dal z miejsca Jasieńska 2.32. — 800 mtr.: Świderska 2.37.8.

JAPONJA PROWADZI 3:0 Z WĘGRAMI.

Budapeszt. W drugim dniu międzypaństwowego meczu Węgry — Japonja para japońska Nunoi - Sato pokonała parę węgierską Gabrowits - Zibhy 6:0, 6:1, 6:2, w towarzyskiej rozgrywce Ito wygrał z Bano 6:3, 6:2, 6:3. Po dwóch dniach prowadzi Japonja 3:0.

—o—

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. V. Km. 736/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Granata we Lwowie odbędzie się dnia 21/6 1933 o godz. 11 przedpoł. w Sądzie grodzkim miejs. we Lwowie w biurze Nr. II, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa gm. m. Lwowa dz. III. whl. 400/III. Oznaczenie realności: 5/6 części realności obj. wyk. hip. l. 400/III, ks. gr. gm. m. Lwowa, położonej przy ulicy Czackiego l. orj. 6, a stanowiącej parcelę budowlaną o powierzchni 417 m kw. z jednopiętrowym domem czynszowym ze skrzydłem w oficynie. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 38.889 zł. 25 gr., najniższa oferta 19.444 zł. 65 gr. Do realności whl 400/III ks. gr. m. Lwowa należą przynależności opisane w protokole oszacowania.

Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rew. V, ul. Kraszewskiego 5.

Lwów, dnia 24/4 1933 1703/Km.

Km. 973/33 obwieszczenie, dnia 30 maja 1933, godzina 9, dom Pfefferówka sprzeda się whl. 293 6/56 części whl. 71 6/28 części whl. 73, gminy Baczów 6/28 części pgr. 875/2, 876/16, 876/19, 876/23 gminy Baczów. Michała Łysyka, własnych. Wartość szacunkowa 1642 zł., w tem wartość przynależności 211 zł. 89 gr. Najniższa oferta 1094 zł. 88 gr. Prawa wobec których licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić przed licytacją gdyż wobec nabywcy w dobrej wierze niemogłyby być one potem dochodzone.

Komornik Sądu Grodzkiego

Przemyślany, dnia 19 kwietnia 1933.

Nr. Km. 823/33. Edykt licytacyjny. Na wniosek Marji Turlej w Niemiłowie, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 22. maja 1933, o godzinie 9 rano. w biurze Nr. 11, Komornika Sądu Grodzkiego w Radziechowie (budynek Sądu) licytacja połowy realności obj. whl. 687 księgi gruntowej, gminy katastralnej Niemiłów, zabudowania gospodarcze i role z inwentarzem żywym i martwym. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami 12.935 zł. Najniższa oferta 8.623 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Do tej realności należą: dom, stodoła, drewutnia, spichlerz, studnia, inwentarz żywy i martwy, oszacowane na 735 zł. Warunki licytacyjne można przeglądać w dnie powszednie w biurze Komornika w godz. 9 do 13.

Mieczysław Rychwicki,
Komornik Sądu Grodzkiego

Radziechów, dnia 25 kwietnia 1933. 1723/K

Km. 301/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności w Żółkwi, strony egzekwującej, odbędzie się dnia 8 czerwca b. r., o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Kulawa. Whl.: 297 i 63757. Oznaczenie realności: a) whl. 297 składa się z pgrt 1447/1. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 1.000 zł.; b) whl.: 63757, składa się z pgrt. 2803/2. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 1.000 zł. Najniższa oferta: 1333 zł. 32 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1724/K

Komornik Sądu Grodzkiego.

Mosty Wielkie, dnia 5 kwietnia 1933.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. w Jarosławiu, zawiadomia, że w dniu 8 czerwca 1933 r. odbędzie się publiczna licytacja w Sądzie Grodzkim w Jarosławiu realności 8/24 części własnej Orzecha Kazimierza położonej w Jarosławiu przy ul. Zamkowej, ks. gr. gm. kat. Jarosław whl. 2661 składającej się z domu parterowego, murowanego blachą krytego i parceli budowlanej 1745 o wartości szacunkowej 2883 zł. 66 gr. a najniższa oferta wynosi 1442 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wadjum wynosi 1/10 część wartości szacunkowej. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty można przejrzeć w godzinach urzędowych u Komornika Sądu Grodzkiego w Jarosławiu Rewiru II. Wzywa się wierzycieli mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej do dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli czy żądają zaspokojenia swych należytości w gotówce lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nowonabywcę. 1725/K

E. 504/33 Km. 62/33. Edykt licytacyjny. Dnia 12 czerwca 1933 o godz. 11 odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Podwołoczyskach licytacja niewydzielonej połowy realności położonej w Podwołoczyskach Naftalego Grünspana młodszego własnej, składającej się z parcel budowlanych l. kat. 48/3 i 48/4 obszaru około 800 m. kw. na której znajduje się dom parterowy murowany, blachą kryty, graniczącej od wschodu i południa z realnością Natana Katznera od północy z realnością dr. Auerbacha i Jakóba Weisnichta, a od zachodu z gościńcem. Wartość szacunkowa wynosi 6000 zł., najniższa oferta 3000 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Odnośne akty przejrzeć można w Sądzie Grodzkim w Podwołoczyskach w biurze Nr. 1. 1726/K

Komornik Sądu Grodzkiego

Podwołoczyska, dnia 1 maja 1933.

E. 2066/32 Km. 89/33. Edykt licytacyjny. Dnia 12 czerwca 1933 o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Podwołoczyskach licytacja realności Marji Cymbalista i niel. Bogdana Cymbalisty własnej, położonej w Zadnieszówce, składającej się z parceli budowlanej o obszarze około 100 s. kw., na której znajduje się dom piętrowy murowany, blachą kryty, graniczącej od wschodu z realnością Dzięgałów, od zachodu z gościńcem, od południa z realnością Wiktora Wojciechowskiego, a od północy z drogą gminną. Wartość szacunkowa wynoci 3500 złotych, najniższa oferta 1750 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Dotyczące akty przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Podwołoczyskach w biurze Nr. I. 1727/K

Komornik Sądu Grodzkiego

Podwołoczyska, dnia 1 maja 1933.

I. Km. 4197/33. Obwieszczenie. Dnia 21 czerwca 1933 o godz. 11 w sali Nr. 2 Sądu Grodzkiego w Drohobyczu, odbędzie się licytacja realności objętej whl. 821 ks. gr. gm. Tustanowice, własność Jakóba Leiby Gartenberga, Jonasa Gartenberga i Herscha Gartenberga. Wartość realności tej oceniono na 146.896 zł. Cena wywołania 73.448 zł. Warunki licytacyjne, protokół opisania i ocenienia, można przejrzeć w biurze komornika w godzinach urzędowych. 1728/K

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I.

Drohobycz, dnia 5 kwietnia 1933.

Km. 717/33. Edykt licytacyjny. Dnia 12 maja 1933, o godzinie 2 po południu sprzedane zostaną ruchomości składające się z różnych towarów galanteryjnych i ubrań męskich, damskich i dziecinnych a ponadto meble i sprzęty domowe na miejscu w sklepie pod firmą Schaje Koral i tow. w Skolem przy ul. Piłsudskiego. Bliższe szczegóły sprzedać się mających ruchomości zapodane są w ogłoszeniu na tablicy sądowej w Skolem. Ruchomości sprzedać się mające ocenione zostały na ogólną kwotę 1271 zł. 10 gr. a sprzedaż tychże nastąpi nie niżej połowy ceny szacunkowej każdego poszczególnego przedmiotu.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Skole, dnia 4 maja 1933. 1729/K

UPADŁOŚCI.

S. 5/29. Konkurs do majątku dłużnika Majera Bielera, nieprotokołowanego kupca, w Podwołoczyskach, otwarty uchwałą tut. Sądu z 26 lipca 1929, został w myśl § 139 ord. konk. po rozdziale majątku zniesiony.

Sąd Okręgowy

Tarnopol, dnia 24 kwietnia 1933. 1709

Sa. 87/32/90. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Stanisława Henryka Hüssa, oraz Pepi Lei Hüss we Lwowie zatwierdza się ugodę zawartą na audiencji ugodowej w dniu 29 listopada 1932 między dłużnikami a ich wierzycielami.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 25 marca 1933. 1722

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 50/32/5. Edykt. Franciszek Pasierbek, urodzony w Zawoji 22 września 1894, zamieszkały w Zawoji, jako żołnierz b. armji austr. k. u. k. Gebirthabitz Nr. 611 zaginął na wojnie od 1917 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Wadowice, dnia 15 kwietnia 1933. 1695

Lcz. I. 2. T. 3/33. Antoni Góralewski syn Piotra, lat 36 z Lutowisk, zaginął w czasie wojny światowej na froncie włoskim. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. — Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd okręgowy, Wydz. I.

Sanok, dnia 11 kwietnia 1933. 1705

Lcz. I. 2. T. 37/32. Jan Madarasz, urodz. 10 lutego 1864 w Odrzechowej, zaginął przed 30 laty. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 12 miesięcy. — Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd okręgowy Wydz. I.

Sanok, dnia 22 marca 1933. 1705

I. T. 53/32. Edykt. Jan Zajdel, rel. rzym.-kat., syn Antoniego i Katarzyny z Buczków, urodzony dnia 17 sierpnia 1887 w Głowieńce pow. Krosno, wyrobnik, zaginął w Ameryce około roku 1909. Kto ma o nim wiadomość, winien donieść w ciągu roku od dnia ogłoszenia.

Sąd okręgowy w Jaśle.

Jasło, dnia 17 lutego 1933. 1706

I. T. 16/32/4. Edykt. Wojciech Rajchel, rel. rz.-kat., syn Franciszka i Teklj z Nyczów, urodzony 23 kwietnia 1885 roku w Iwoniczu, wyrobnik, zaginał w Ameryce w roku 1900. Kto ma o nim wiadomość, winien o tem donieść w ciągu roku od ogłoszenia.

Sąd okręgowy w Jaśle Wydz. I cywilny.

Jasło, dnia 11 kwietnia 1932. 1707

T. 71/32. Ołeksa Czechura, syn Teodora i Katarzyny, urodzony 14 maja 1889 r., w Morszynie, rel. gr. katol., odszedł w roku 1915 na wojnę, jako żołnierz austrjacki i od tego czasu zaginął bez wieści. Wiadomość o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po 6 miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Stryj, dnia 1 grudnia 1932. 1711

T. 66/32. Grzegorz Charow, syn Senia i Anny, urodzony 3 kwietnia 1900 roku w Morszynie, rel. gr. katol., odszedł w roku 1919, jako żołnierz ukraiński na wojnę i od tego czasu zaginął bez wieści. Wiadomości, o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który uo roku wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Stryj, dnia 1 grudnia 1932. 1712

T. 63/32. Hryń Bibyk, syn Tymka i Katarzyny, urodzony 6 kwietnia 1888, w Turzy Wielkiej, rel. gr. katol., jako żołnierz austrjacki 9 p. p. na Węgrzech, w szpitalu miał umrzeć. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Stryj, dnia 12 grudnia 1932. 1713

T. 28/24 Dmytro Rudyk, syn Grzegorza i Katarzyny, urodzony w Synowódzku Wyżnem, 23 września 1883 i tam ostatnio zamieszkały, gr. katol., rolnik, wyjechał przed 24 laty do Ameryki i od przeszło 20 lat nie daje żadnego znaku życia. Wiadomości o nim należy udzielić adw. Drowi Bemkowiczowi lub tut. Sądowi, który po roku wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Oddział I.

Stryj, dnia 23 kwietnia 1924. 1714

T. 63/28. Iwan Maziak, urodzony 6 czerwca 1886, wyjechał na robotę do Ameryki i zaginął 1914. Filip Maziak, urodzony 26 listopada 1893, żołnierz austrjacki, zaginął 1916. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po roku wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Oddział I.

Stryj, dnia 15 czerwca 1928. 1715

T. 2/32. Izrael Singer, syn nieśl. Gedziego Singera i Chaji Grünblum, urodzony w r. 1897 w Uryczu, rel. mojżesz, jako żołnierz 9 p. p., b. armji austrjackiej, zaginął na froncie włoskim w roku 1918. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie

Sąd Okręgowy Wydział I.

Stryj, dnia 20 września 1932. 1716

T. 51/32. Stefan Bilski, syn Teodora i Marii, urodzony 28 listopada 1891, w Rudnikach, gr. katol., i w r. 1911 wyjechał do Ameryki, zaś od r. 1912 wszelki słuch o nim zaginął. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po roku wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Stryj, dnia 16 grudnia 1932. 1717

T. 55/32. Leib Samuel Rosenberg, syn Herscha i Chany, urodzony 23 września 1891 w Korczynie, rel. mojżesz., zaginął podczas wojny światowej, jako żołnierz austrjacki w roku 1915. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po upływie 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Stryj, dnia 9 listopada 1932. 1718

T. 62/32. Eustachy Kochaniewicz, syn Antoniego i Julji, urodzony 10 kwietnia 1900 w Żydaczowie, jako żołnierz austrjacki, w niewoli włoskiej w szpitalu w „Chiza" miał umrzeć. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Stryj, dnia 12 grudnia 1932. 1719

OGŁOSZENIA PRYWATNE

Rada Nadzorcza firmy **KRAJOWY BANK SPÓŁDZIELCZY** z ogr. odp. we Lwowie zawiadamia, iż dnia 25 maja 1933 o godz. 18 odbędzie się w lokalu spółdzielni przy ul. św. Michała 3 I. p. **WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW** z następującym porządkiem dziennym: 1. Wybór przewodniczącego, 2. Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za ubiegły rok gospodarczy, 3. Uchwały w sprawie pokrycia niedoboru, 4. Wniosek na likwidację, 5. Wybór likwidatora, 6. Interpelacie i wnioski. 1730

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

MAŁOPOLSKIE Towarzystwo Cukrownicze „Przeworsk", Spółka Akcyjna, unieważnia zagubioną książeczkę rejestracyjną dla samochodu Fiat — Torino LW. 8043, wydaną na rok 1932 przez Urząd Wojewódzki Lwowski. 1721

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. **Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.**